

Premier Faure i min. Pinay przybędą do Moskwy i wezmą udział w „Tygodniu Filmu Francuskiego“

PARYŻ (PAP). Prasa paryska podaje, że premier Francji Faure i minister spraw zagranicznych Pinay wezmą udział w inauguracji „tygodnia filmu francuskiego“ w Moskwy. Mieszkańcy Moskwy obejrzą m. in. takie filmy francuskie, jak „Za cenę strachu“, „Dzieci Olimpu“, „Czerwone i czarne“.

Do Moskwy zaproszeni zostali wybitni artyści filmowi i reżyserzy francuscy: Gerard Philp, Yves Montand, Simone Signoret i Marcel Carne.

Adenauera do Moskwy

BERLIN (PAP). — Kanclerz Adenauer powrócił z urlopu do Bonn i objął urząd.

30 sierpnia przeprowadził on poufne rozmowy z przewodniczącymi frakcji parlamentarnych Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) i Wolnej Partii Demokratycznej (FDP). Tematem tych rozmów była sprawa podróży Adenauera do Moskwy.

Adenauer odwołał dalsze rozmowy, mimo że miał je przeprowadzić w tej sprawie z przewodniczącymi wszystkich frakcji parlamentarnych, m. in. również z przewodniczącym Niemieckiej Partii Socjal-Demokratycznej (SPD) — Ollenhauerem. Natomiast w piątek Adenauer przyjmie łącznie przewodniczących wszystkich frakcji parlamentu zachodnio-niemieckiego i omówi z nimi sprawy związane z podróżą do Moskwy.

Zachodnio-berliński dziennik „Telegraf“ komentując tę decyzję Adenauera stwierdza, że „oznacza ona, praktycznie biorąc, fiasko wysiłków zmierzających do ustalenia wspólnej platformy w polityce zagranicznej“ przed wyjazdem do Moskwy.

31 sierpnia odbyło się specjalne posiedzenie rządu Niemiec-

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 2 września 1955 r. Nr 210 (623)

W Bonn przed podróżą

kiej Republiki Federalnej, poświęcone problemom związanym z podróżą Adenauera do Moskwy. Na posiedzeniu przewodniczył kanclerz Adenauer. Obrady były ściśle tajne. Nie dopuszczono doń nawet szefa bońskiego urzędu prasowego.

Korespondenci agencji zachodnich zwracają uwagę, że przed rozpoczęciem się tego posiedzenia, Adenauer odbył rozmowę z podsekretarzem stanu USA — Merchantem, który przybył do Bonn.

Rzecznik SPD, nawiązując do komentarza na temat rozmów moskiewskich, zamieszczonych w oficjalnym biuletynie rządu Adenauera, oświadczył, że „zbliżając się do rozmowy kanclerza z politykami radzieckimi dają miarodajnym kołom opozycji powody do troski“.

Wokół wyborów w Wietnamie

Wypowiedź Dullesa przyjęta w Londynie bez aprobaty

NOWY JORK (PAP). Londyński korespondent Agencji Associated Press donosi, że w angielskich kołach rządowych przyjęto bez aprobaty wypowiedź amerykańskiego sekretarza stanu Dullesa w sprawie wyborów powszechnych w Wietnamie w 1956 r.

Jak wiadomo, w dniu 30 sierpnia br. Dulles poparł stanowisko premiera Wietnamu południowego Ngo Dinh Diema, który uważa, że przeprowadzenie wolnych wyborów w całym Wietnamie jest niemożliwe.

Rzecznik angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że Dulles wyraził tylko „osobiste zdanie“. Inne osoby zbliżone do angielskich koł oficjalnych wyrażają w rozmowach prywatnych ubolewanie z powodu wypowiedzi Dullesa. Stwierdzają one, że po oświadczeniu Dullesa, Ngo Dinh Diem będzie mógł w większym jeszcze stopniu ignorować układy genewskie.

Do szkoły, do szkoły!

Nowy rok nauki rozpoczęty



Wczoraj od rana na ulicach Łodzi panował świąteczny nastrój. Pod opieką rodziców udawali się do szkoły odświętnie ubrane dzieci. Szczególnie wzruszeni byli dziewczęta i chłopcy, którzy po raz pierwszy w życiu przekraczali progi szkoły.

Na zdjęciu: Wiesław Idzikowski i Jacek Góral w towarzystwie swych matek udają się na uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego.

Poniżej — Teresa Guzek, Ewa Otto, Janusz Gutner i Bogusław Bartuła z I klasy szkoły nr 166 oglądają swą pierwszą książkę — elementarz.

(Sprawozdanie z inauguracji nowego roku szkolnego — patrz str. 4).

Inicjatywa Indii w sprawie Wietnamu

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Delhi Agencja United Press, rząd Indii zamierza proponować zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR i Wielkiej Brytanii w celu rozpatrzenia sprawy wyborów powszechnych w Wietnamie. Agencja dodaje, że Indie pragną zasugerować, by spotkanie to odbyło się w Nowym Jorku w ciągu września br.

Jak wiadomo, minister Molotow i premier Eden, pełniący wówczas funkcje ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, byli przewodniczącymi na konferencji genewskiej w 1954 r., której wynikiem było zakończenie działań wojennych w Wietnamie.

W Argentynie Peron, który zamierzał ustąpić — pozostanie nadal prezydentem

NOWY JORK (PAP). — Prezydent Argentyny Peron w piśmie przesłanym do członków partii peronistycznej oraz do Powszechnej Konfederacji Pracy oświadczył, iż gotów jest ustąpić ze stanowiska prezydenta, jeśli może to wpłynąć na zagwarantowanie pokoju w kraju. Po burzliwych manifestacjach swych zwolenników Peron zmienił w godzinach wieczornych 31 sierpnia decyzję i postanowił pozostać na stanowisku prezydenta. O zmianie swej decyzji oświadczył on w przemówieniu wygłoszonym na wielkim wiecu w Buenos Aires. Zaatakował przy tym ostro swych przeciwników politycznych.

Agencja Reutersa ocenia przemówienie Perona jako „jedno z najbardziej wojowniczych w całej jego karierze, dodając, że przemówienie to świadczy, iż należy spodziewać się zaostrzenia represji ze strony rządu.“

X Miesiąc Budowy Stolicy

W całym kraju rozpoczął się wczoraj tradycyjny Miesiąc Budowy Warszawy.

Oglądając piękną, nową Warszawę (na zdjęciu fragment Muranowa) możemy sobie powiedzieć: w tym jest i nasza cegiełka.



W dniu wczorajszym w Domu Kultury w Pabianicach odbyła się wojewódzka akademicka, inaugurująca tegoroczny Miesiąc Budowy Warszawy. Wzięli w niej udział licznie zebrani mieszkańcy Pabianic oraz przedstawiciele i delegacje komitetów i kół budowy Warszawy z całego województwa.

Najuroczystszym punktem akademii było nadanie odznaczeń i nagród przodującym komitetom i najbardziej wyróżniającym się aktywistom kół budowy Warszawy. I tak powiatowe KOW w Łasku i Piotrkowie zostały odznaczone medalami pamiątkowymi 10-lecia wyzwolenia Warszawy, a trzej aktywiści otrzymali srebrne odznaki odbudowy stolicy. Są to: Henryk Lisiecki — sekretarz PKOW w Łasku,

Jan Miedziński — sekretarz PKOW w Piotrkowie i Józef Kozakowski — przewodniczący Gromadzkiego KOW w Chociwiu (pow. Łask). (g)

Plenum KW PZPR

1 września br. obradowało Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Referat „O pracy kulturalnej organizacji partyjnej na wsi“ wygłosił I sekretarz KP w Kutnie Tadeusz Olejnik.

W obradach Plenum wzięła udział członkini KC PZPR, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Helena Kozłowska.

W dyskusji nad referatem zabrali głos m. in. I sekretarz KW PZPR Michałina Tatarówna i członkini KC PZPR Helena Kozłowska.

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR Józef Krajewski.

Zarazem Plenum wprowadziło do swego składu Stanisława Bartoska — przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — oraz wybrało go na członka egzekutywy KW PZPR.

Co pokażemy na Targach w Zagrzebiu

WARSZAWA (PAP). W piątek 2 bm. nastąpi uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów w Zagrzebiu (Jugosławia). Targi te — organizowane w br. po raz 50 — mają już ustaloną poważną pozycję w rozwoju stosunków handlowych między wieloma krajami, i to nie tylko Europą. Po raz pierwszy w Międzynarodowych Targach w Zagrzebiu, obok licznych wystawców z ok. 20 krajów, biorą również udział polskie centrale handlu zagranicznego.

W stoisku polskim, zajmującym 400 m kw. powierzchnię krytej oraz 350 m kw. terenów otwartych, zgromadzone zostały eksponaty 10 naszych central handlu zagranicznego. Są to przede wszystkim wyroby przemysłu ciężkiego, a wśród nich obrabiarki wielu typów, począwszy od obrabiarek karuzelowych do obróbki zestawów kół kolejących aż do niezwykle precyzyjnych automatów tokarskich. Dalej — wyroby walcowane, produkty naszej wielkiej chemii, maszyny włókiennicze, wyroby przemysłu optycznego i wiele innych towarów, które już obecnie są przez nasz kraj eksportowane.

Na targach w Zagrzebiu pokażemy pokażną część tego, co polska myśl naukowo-techniczna zdołała stworzyć w ciągu minionego 10-lecia.

PRZYBYCIE DO BELGRADU POLSKIEJ DELEGACJI RZĄDOWEJ

BELGRAD (PAP). — Agencja Tanjug donosi, że w dniu 1 września br. do Belgradu przybyła polska delegacja rządowa z ministrem handlu zagranicznego Konstantym Dąbrowskim na czele. Członkowie delegacji będą w Jugosławii gośćmi Federacyjnej Rady Wykonawczej i wezmą m. in. udział w uroczystościach otwarcia Międzynarodowych Targów w Zagrzebiu.

1 września wieczorem polska delegacja rządowa udała się do Zagrzebia na otwarcie Międzynarodowych Targów. Następnie członkowie delegacji zwiedzą kilka zakładów przemysłowych w Jugosławii, po czym po powrocie do Belgradu odbędą z przedstawicielami rządu jugosłowiańskiego rozmowy w sprawach gospodarczych.

Stan zdrowia A. Zapotocky'ego

PRAGA (PAP). — Czeskosłowacka Agencja Telegraficzna ogłosiła 1 września o godzinie 9 następujący komunikat:

Prezydent Republiki Czeskiej Antonin Zapotocky spędził noc spokojnie. Ogólny stan zdrowia jest zadowalający. W leczeniu zastosowano antybiotyki. Notuje się dalszą poprawę czynności serca.

Z obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w dniu 31 sierpnia

przewodniczył przedstawiciel USA Stassen. Posiedzenie, zgodnie z postanowieniem, było niejawne.

Po zakończeniu posiedzenia Stassen oświadczył przedstawicielom prasy, że propozycja Eisenhowera przedłożona podkomisie do rozpatrzenia będzie dyskutowana prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Stassen oświadczył również, że jego zdaniem, Podkomisja Rozbrojeniowa obraduje „w duchu konstruktywnych wysiłków“. Wszystkie trzy — podkreślił Stassen — „uznają, że inspekcja lądowa powinna być włączona“ do każdego skutecznego programu rozbrojenia.

1 września odbyło się następne kolejne posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej.

W 14 godz. 31 min. przepłynął Kanał La Manche

LONDYN (PAP). — Anglik F. Oldman przepłynął Kanał La Manche w czasie 14 godz. 31 min. Po wyjściu z wody Oldman zemdlał i musiał być przewieziony do szpitala.



TEHERAN. — Wskutek pożaru w mieście Ahwaz (Iran południowy) uległy zniszczeniu zapasy cukru należące do państwa. Straty obliczone są na 10 milionów tumanów.

NOWY JORK. — Dziennik „New York Times“ z 29 bm. w artykule na temat przyczyn bunów w więzieniach amerykańskich podaje, że przeszło połowa ogólnej liczby 190 000 więźniów przebywających w więzieniach federalnych i stanowych pozbawiona jest możliwości jakiegokolwiek pracy. Dziennik pisze dalej, że w więzieniach amerykańskich przebywa średnio 250 000 osób każdego dnia. W ciągu roku blisko 2 miliony Amerykanów dostaje się do więzienia.

CHARTUM. — Jak podaje Agencja France Press, w wyniku ulewnych deszczów w Sudanie przerwana została komunikacja kolejowa z Chartumem. Wiele budynków uległo zniszczeniu. Tak silnych deszczów nie notowano w Sudanie od 1920 roku.

W 10 rocznicę powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu

Depesza do prezydenta Ho Chi Minha

Do Prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu, Prezesa Rady Ministrów Demokratycznej Republiki Wietnamu i Przewodniczącego Wietnamskiej Partii Pracujących Towarzysza HO CHI MINHA

Hanoi

Z okazji 10 rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu przesyłamy Wam, szanowny Towarzyszu Prezydencie, i na Wasze ręce rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu, Komitetowi Centralnemu Wietnamskiej Partii Pracujących oraz zaprzyjaźnionemu narodowi wietnamskiemu najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia i gratulacje w imieniu Rady Państwa, rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz całego narodu polskiego.

Przewodniczący Rady Państwa PRL ALEKSANDER ZAWADZKI

Naród polski śledzi z gorącą sympatią niestrudzony wysiłek Demokratycznej Republiki Wietnamu w budowie szczęśliwej przyszłości swego narodu, który z niezrównanym bohaterstwem walczył o swą wolność. Szczególną radością napawają nas osiągnięcia Demokratycznej Republiki Wietnamu w rozwoju swej gospodarki i kultury od czasu przetrwania działań wojennych i podpisania rozejmu w Indochinach.

Naród polski ceni wielki wkład Demokratycznej Republiki Wietnamu w walkę o złagodzenie napięcia międzynarodowego, o zachowanie pokoju i przyjaźni między wszystkimi narodami i popiera z całego serca patriotyczne dążenia narodu wietnamskiego do pokojowego zjednoczenia ojczyzny.

Serdecznie życzymy Wam, drogi Towarzyszu Prezydencie, i w Waszej osobie całemu narodowi wietnamskiemu nowych sukcesów w walce o wszechstronny, pokojowy rozwój Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Prezes Rady Ministrów PRL JOZEF CYRANKIEWICZ

Pierwszy sekretarz KC PZPR BOLESŁAW BIERUT

Gdy młodzież zaczynała nowy rok szkolny...

Przemówienie min. Jarosińskiego
(Fragmenty)

„Dziś otwarły się przed nami sale szkolne w całej Polsce, w całej naszej pięknej ojczyźnie od Bałtyku po Karpaty, od Odry po Bug.

Na pewno już żywo biją wasze serca na myśl o nowych zadaniach w nowych klasach, ciekawia was nowi nauczyciele, nowe przedmioty i nowe nieznane jeszcze podręczniki. Na pewno każdy z was postanawia sobie dziś, w pierwszym dniu nauki, że będzie się dobrze uczył i dobrze zachowywał, że zasłuży sobie na przyjaźń kolegów, na uznanie nauczycieli, na radość rodziców.

Wielu z was potrafi nie tylko marzyć o tym, lecz i wypełniać to marzenie w codziennej pracy szkolnej. Ale bywa i tak, że niektórzy uczniowie przedko zapominają o obowiązkach, o swych postanowieniach. Dobre chęci i obietnice ulatują z wiatrem, książki leżą w zapomnieniu, a szkoła staje się dla takich uczniów miejscem pustych igraszek, a czasem — gorszych wybrzyków. Nie będziemy na to patrzeć przez palce. Nie będziemy przynikać oczu na lenistwo, złą wolę i złe zachowanie się. Dla waszego dobra będziemy od was wszystkich wymagać poważnego stosunku do szkoły i nauki.

„Chcemy, byście z całą świadomością, w nieustępliwym walce z własnymi słabościami, rośli na ludzi zdyscyplinowanych, rozumnych i silnych, byście postępowali uczciwie nie tylko wtedy, kiedy was widzą oczy rodziców lub nauczycieli, ale i wtedy, gdy jesteście sami, byście postępowali szlachetnie w każdej okoliczności z najgłębszego przekonania, że tak właśnie postępować należy”.

„Sznujcie waszych nauczycieli. Sznujcie ich ciężką pracę tak ważną i tak cenioną przez cały nasz naród. Pomagajcie im własnym wysiłkiem, dobrą wolą i karnością w czasie lekcji, otaczajcie ich przyjaźnią, zwracajcie się z zaufaniem we wszystkich trudnych momentach życia”.

„Uczyć się dobrze — to znaczy przede wszystkim rozu-

mieć to, czego się uczycie. Rozumieć i umieć zestawić wiedzę z życiem. Obserwować wszystko, co się dzieje wokół was, w waszej szkole, wsi, miasteczku, mieście i zesta-wiać z tym, czego się uczycie, a kiedy budzą się wątpliwości, kiedy czegoś nie rozumiecie — wyjaśniać z pomocą nauczycieli i książek, wyjaśniać tak długo i z takim uporem, aż wszystko stanie się jasne. Jest to nieodzowny warunek prawdziwie dobrej nauki.

Taka wiedza nauczy was odpowiedzialności za to, co się wokół was dzieje, nie pozwoli przejść obojętnie obok zła, krzywdy, niesprawiedliwości, niedbalstwa, przesadów i ciemnoty. Tylko taka wiedza, ściśle związana z życiem, wzbogacona własnym doświadczeniem, uczyni z was budowniczych przyszłości naszego narodu, budowniczych socjalizmu, pięknego ustroju sprawiedliwości i wolności, ustroju rozumnych i szlachetnych ludzi pracy.

Więc uczyć się dobrze — to rozumieć, co jest dobrego i co złego wokół nas i na całym świecie, to kochać i pomażać dobro, a zwalczać zło na każdym kroku i od najmłodszych lat”.

„Takiej dobrej nauki od was oczekujemy. W takiej nauce, w takiej pracy życzymy wam najgoręcej powodzenia i dobrych rezultatów”.

Z kraju

OTWOCK
DZIESIĄTYM POWIATEM
W KRAJU,
ZWOLNIONYM OD MIAREK
I ODSPÓW

Dziesiątym z kolei powiatem w kraju, który przekroczył 90 proc. rocznego planu obowiązkowych do staw zboża dla państwa jest pow. Otwock w woj. warszawskim.

Wszyscy ci rolnicy tego powiatu, którzy rozliczyli się już całkowicie z państwem z należności w zbożu z tegorocznych zbiorów, zostają z dniem 1 bm. zwolnieni od miarek i odspów, pobieranych przy przemiale ziarna.

DOSTAWY RADZIECKIE
DLA HUTY IM. LENINA

W br. zakłady przemysłowe ZSRR dostarczyły już dla Huty im. Lenina blisko 14,5 tys. ton maszyn i urządzeń. Ponad 6 tys. ton — to urządzenia i maszyny wykonane przez Nowokramatorskie Zakłady Budowy Maszyn, Fabrykę Maszyn Ciekłych „Uramasz” w Swierdłowsku i Leningradzką Fabrykę Maszyn Elektrycznych „Elektrosila”.

WYJAZD
POLSKICH MATEMATYKÓW
DO CSR

W związku z IV zjazdem matematyków czechosłowackich, który odbywa się w dniach 1-7 września br., do CSR udala się z ramienia PAN grupa uczonych, m. in. wiceprezident PAN, Prezydent PAN, prof. Wacław Sierpiński, rektor UW, prof. Stanisław Turski i prof. Jerzy Łoś.

„LAPACZE PYLU”
W HUCIE „FLORIAN”

W rejonie kolumny Huty „Florian” na ukończeniu jest budowa trzech potężnych elektrofiltrow — popularnie zwanych „lapaczami pyłu”. Dwa z nich znajdują się już w próbnym ruchu.

Wielkie urządzenia elektrofiltrow o wysokości trzydziestowież kamienicy — służą do wyłapywania pyłu lotnego z gazów spaliny-nych pochodzących z kotłowni. Według obliczeń, elektrofiltrow Huty „Florian” wyłapująco będą w ciągu jednej tylko doby około 50 ton pyłu, który dotychczas unosił się w powietrzu i zanieczyszczał je.

Na 44 sesji Unii Międzyparlamentarnej

Głosy parlamentarzystów o wymianie handlowej i stosunkach kulturalnych

HELSENKI (PAP). Na popołudniowym posiedzeniu 44 sesji Unii Międzyparlamentarnej w dniu 30 sierpnia zakończyła się dyskusja nad problemem rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Przedstawiciel ZSRR, A. M. Safronow stwierdził w czasie dyskusji, że Związek Radziecki dąży ze wszelkich miar do rozwoju stosunków gospodarczych z innymi krajami, zarówno z wielkimi, jak i z małymi, na zasada-

chach równości, wzajemnego szanowania suwerenności i niezawisłości.

Jednakże wiele przeszkód utrudnia rozwój handlu zagranicznego, zwłaszcza zaś ograniczenia w handlu, nakładane z tzw. względów „strategicznych”. Ograniczenia te zakłócały tradycyjne stosunki gospodarcze między wieloma krajami i były jedną z poważnych przyczyn pogorszenia się stosunków wzajemnych i wzrostu nieufności między państwami.

Delegacja grupy parlamentarnej Związku Radzieckiego — powiedział w zakończeniu Safronow — popiera projekt rezolucji, dotyczący rozwoju wymiany międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej, który przedstawiony został do rozpatrzenia obecnej konferencji, a zwłaszcza zawarte w projekcie rezolucji wnioski w sprawie konieczności odbycia w terminie możliwym jak najkrótszym międzynarodowej konferencji gospodarczej, aby bardziej skutecznie rozwijać w skali międzynarodowej współpracę gospodarczą i finansową.

Wojska Izraela napadły na bazę egipską

LONDYN (PAP). — Jak do nosi z Tel Avivu agencja Reutera, rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Izraela podał do wiadomości, że w nocy z 31 sierpnia na 1 września oddział wojsk Izraela dokonał napadu na egipską bazę wojsk w Khan Yunis, położoną na południe od Gazy. W fortyfikacji tej znajduje się sztab egipskich wojsk pogranicznych. Oddział wojskowy Izraela wysadził w powietrze fortyfikację i wycofał się uprowadzając z sobą posterunek egipski. Jeden żołnierz Izraela jest zabity, 8 zostało lekko rannych.

NOWY JORK (PAP). — Korespondent agencji Associated Press donosi z Tel Avivu, że 1 bm. samolot myśliwski Izraela zestrzelił dwa egipskie myśliwce w rejonie Gazy.

Delegat polski, poseł Lange oświadczył, że grupa parlamentarzystów polskich głosować będzie za przyjęciem rozpatrzonej w tej sprawie rezolucji. Poseł Lange omówił realne możliwości rozszerzenia handlu między Wschodem a Zachodem, zwłaszcza w perspektywie nowego układu stosunków gospodarczych, które przyniesie rozbrojenie i zakończenie zimnej wojny.

Konferencja przystąpiła następnie do rozpatrzenia kolejnego tematu — międzynarodowej wymiany kulturalnej i swobodą podróżowania. Dyskusja nad tym zagadnieniem toczyła się w oparciu o referat wygłoszony na konferencji przez senatora belgijskiego Nothomba.

Delegat USA Purcell wypowie- dział się za tym, aby przy wymianie kulturalnej nie narzucać kultury jednego kraju drugiemu, lecz aby wymiana ta dokonywała się na podstawie wzajemnego wzbogacania różnych kultur.

Członek delegacji angielskiej Furness podkreślił, że zadowoleniem, że coraz więcej turystów wyjeżdża do Związku Radzieckiego.

I. A. Kairów (Związek Radziecki) zakomunikował, że w ciągu ostatnich dwóch lat Związek Radziecki odwiedziło przeszło 2.300 delegacji, a Wszechzwiązkowa Wystawa Rolnicza odwiedziło tylko w dwóch ostatnich miesiącach 395 delegacji z 61 krajów.

W ten sposób — powiedział on — rozwiana została niedorzeczna bajka o „żelaznej kurtynie” w naszym kraju.

Przedstawiciel Anglii Mailand wypowiedział się za tym, by w Europie utworzyć taki system podróży, który opierałby się na swego rodzaju „obywatelstwie europejskim”.

Po zamknięciu dyskusji nad zagadnieniem międzynarodowej wymiany kulturalnej i swobodnego podróżowania sesja przeszła do rozpatrzenia następnego punktu porządku dziennego — uprawnienia przewodniczących parlamentów.

Dziwne rady „Times’a”

„Prawda” z 1 bm. zamieszcza artykuł M. Alosina pt. „Dziwne rady dziennika „Times”.

W wypowiedziach wielu mężów stanu po konferencji genewskiej — pisze autor — wyrażony był pogląd, iż „duch Genewy” powinien zapanować na całym świecie, że genewskie podejście do uregulowania nie rozwiązanych problemów powinno być stosowane również przy rozstrzyganiu innych problemów.

Oto dlaczego ukazanie się w dzienniku „Times” artykułu wstępnego pt. „Obrona Środkowego Wschodu” zwróciło szczególną uwagę.

Jak za dawnych złych czasów, „Times” występuje w roli rzecznika dalszego rozszerzania bloków militarnych na tym obszarze, usiłując usprawiedliwić te niebezpieczną dla sprawy pokoju politykę absurdalnymi wymysłami o rzekomym „niebezpieczeństwie” zagrażającym krajom Środkowego Wschodu ze strony ZSRR.

Nie można nie zwrócić uwagi — kontynuuje autor — że prócz rad na temat planów działania wojsk lądowych w rejonie Europy południowo-wschodniej oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu, „Times” wzywa mocarstwa zachodnie, by w swych planach wojskowych uwzględniły również rozwój broni atomowej, która, zdaniem dziennika, umożliwi prowadzenie działań na „najbardziej wysuniętych pozycjach” Środkowego Wschodu.

Dla każdego jest jasne, że tego rodzaju rady i nawoływania dziennika „Times” nie służą sprawie pokoju.

„Times” usiłuje usprawiedliwić agresywne plany zapewnieniem, iż będą one zrealizowane rzekomo w celu... „zapobieżenia agresji z zewnątrz”, w wypadku napadu rosyjskiego.

Czytelnik dobrze pamięta ten chwyt propagandowy zwolenników „zimnej wojny”. Chwyt ten tak dalece dyskredytował się w oczach najszerszych kół opinii publicznej, iż nikt już nie traktuje go poważnie. Władom powszechnie, że Związek Radziecki stanowczo występuje przeciwko polityce imperialistycznych zabórów i ucisku kolonialnego — odnosi się on z pełnym zrozumieniem i sympatią do narodowych aspiracji ludów Wschodu, zmierzających do umocnienia swej niezawisłości i suwerenności państwowej.

Stanowisko Związku Radzieckiego znajduje gorący odzew wśród narodów krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, gdzie wznaga się ruch na rzecz polityki neutralności, polityki nieuczestniczenia w blokach i koalicjach wojskowych. Taki jest faktyczny stan rzeczy.

Rozumie się samo przez się — czytamy w zakończeniu artykułu — że „obrona”, o której pisze „Times”, nie ma nic wspólnego z bezpieczeństwem Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz z utrzymaniem pokoju w tej części świata. Wręcz przeciwnie, tego rodzaju polityka prowadzi do wzmożenia napięcia na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Radziecki dar dla Nehru

MOSKWA (PAP). — W czasie pobytu w ZSRR premier Indii Nehru zwiedził Wszechzwiązkową Wystawę Rolniczą, na której zachwycał się kormi rasy arabskiej.

Główny Komitet Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej i Ministerstwo Sowi-chozów ZSRR postanowiły przekazać premierowi Nehru w darze żrebacka „Kolosa” wychowanego w terskiej stadninie.

31 sierpnia na statku „Taras Szewczenko” odtworzono konia do Indii.

Wrzesień — i duch Genewy

Gdy 1 września 1939 roku naród polski znalazł się sam na sam z hitlerowską maszyną wojenną, inne narody nie wiedziały jeszcze, że pułapka była nastawiona nie tylko na Polaków. Nie znali jeszcze inne narody Europy i całego świata zdobytej później ciężkim doświadczeniem prostej prawdy, że póki jest niepodzielny. Nie wiedzieli, że w wyniku szalbierczej gry imperialistów, w matni znalazła się cała ludzkość.

Polacy nigdy nie zapomną września 1939 roku. Nie dlatego, iżbyśmy się lubowali w rozpamiętywaniu klęsk narodowych, ale dlatego, że nauki września stały się podstawą naszej polityki narodowej. Wrzesień nauczył nas kilku prawd zasadniczych: że burżuazja polska pokutująca z zagraniczną magnaterią zbrojową i związana z nią tysiącami nieci interesu i zysku — przekłada egoistyczne interesy własne ponad interesy narodu; że niemoc jest stawić czoła burzy dziejowej naród spętany ustrojem wyzysku oraz ucisku narodowego — społecznego, że fundamentem naszej niepodległości jest wieczysta przyjaźń i sojusz z bohaterami, niezwykłym narodem radzieckim.

To jest nasza własna, polska lekcja historii. Ale wraz z innymi narodami świata uczyniliśmy się na doświadczeniach historycznych jeszcze innych prawd. Dziś już wiemy, wraz z setkami milionów ludzi zamieszkałych we wszystkich zakątkach świata, że póki jest niepodzielny, że każda wojna, w jakiegokolwiek części świata może rozpalic pożar światowy, że może wciągnąć w niszczycielskie tryby wszystkie narody. Zrozumielśmy, że tylko zbiorowe bezpieczeństwo wszystkich narodów, chroni pokój każdego narodu.

Te prawdy o zbiorowym bezpieczeństwie w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej głosił jeden tylko Związek Radziecki i on jeden bronił jej na forum międzynarodowym. Rządy państw kapitalistycznych zafascynowane zwolnieszczą mrzonką o „rozprawieniu” się z pierwszym na świecie mocarstwem chłopów i robotników — pilnowały aby prawda ta nie dotarła do świadomości ich własnych narodów.

Trzydzieści milionów cierpień ludzkich, niezmiernie cierpienia i nieobliczalne straty dóbr materialnych i kulturalnych — oto cena, jaką ludzkość zapłaciła za lekcję historii, która uodowodniła słusność tezy radzieckiej o zbiorowym bezpieczeństwie.

Ale ta lekcja wydała owoce. Dziś, przekonanie o konieczności zorganizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego zapuściło głęboko korzenie w sercach i umysłach setek milionów ludzi należących do różnych narodów. Dziś, szereg rządów — również państw kapitalistycznych — uznaje tę konieczność. Rządy wielkich mocarstw wkraczały na drogę wspólnego poszukiwania kształtu idei, której samotnym chorażym był od ówczesnego Związku Radzieckiego.

Konrad Adenauer jest drugim kanclerzem niemieckim, który wybrał się do Moskwy. Jego poprzednik szedł na czele sfanatyzowanych kohort, się jących śmierć i pożogę. Jego następca jedzie jako syn narodów pobitego w służbie złej sprawy. Jedzie, posłuszny wspaniałomyślnemu zaproszeniu i żelaznym prawom rzeczywistości.

Rzeczywistość bowiem wskazuje, iż póki i bezpieczeństwo Europy, a więc i świata, wymagają, aby w systemie zbiorowego bezpieczeństwa brały udział wszystkie narody na prawach równości. I tę równość naród radziecki ofiaruje narodowi niemieckiemu.

Ale równe prawo do pokojowego rozwoju przysługuje narodom, a nie może ono oznaczać azylu dla tych ciemnych sił, które po dwukroć zburzyły pokój i które dziś znowu chcą przeciwko bezpieczeństwu narodów i pokojowi świata spiskować.

Nie jest winą Związku Radzieckiego i obozu socjalizmu, iż w 10 lat po zakończeniu wojny światowej naród niemiecki jest podzielony. Ten, dążący dla narodu niemieckiego i niebezpieczny dla pokoju podział spowodowała polityka tych kół rządzących na Zachodzie, które raz jeszcze próbują wyzyskać naród niemiecki jako zapalnik piekielnej maszyny wojennej.

Gdy więc istnieje już i rozwija się pokojowe i demokratyczne państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna, gdy w Niemieckiej Re-

public Federalnej — obojętnie gwałtownymi ciemnymi hitlerowskich sił odwetu i wojny — w gąszczu mas ludowych narastają elementy rozsądku, rozważli i gotowości do pokojowego współistnienia, nadszedł czas, aby do systemu zbiorowego bezpieczeństwa mógł również przystąpić naród niemiecki. W interesie bezpieczeństwa innych narodów, i w imię bezpieczeństwa własnego.

16 rocznica wybuchu II wojny światowej przypada na okres zwrotny w dziejach ludzkości. W Nowym Jorku toczy się dyskusja w Podkomisji Rozbrojenia ONZ, poświęconej rozpatrywaniu konkretnych projektów czterech mocarstw w sprawie rozbrojenia i kontroli. Komentarzyści prasy zachodniej stwierdzają, że dyskusja tej towarzyszy atmosfera dobrej woli i wzajemnej życzliwości, zrodzona podczas lipcowego spotkania szefów rządów czterech mocarstw w Genewie. Nowojorskie rozmowy poprzedziła międzynarodowa konferencja uczonych w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej, która przyniosła tak obiecujące rezultaty. W kalendarzu pozostały już liczne tygodnie do spotkania ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa i uregulowania problemu niemieckiego.

Dla narodu polskiego ten rozwój wydarzeń jest źródłem otuchy i radości. Jesteśmy w największym ogniu walki o rozwój naszych sił ekonomicznych, o podniesienie naszego dobrobytu i poziomu kulturalnego. Jesteśmy głęboko zainteresowani w utrzymaniu pokoju, w rozwoju pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z innymi narodami. Naszym własnym wysiłkiem i sojuszem ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu socjalizmu stworzyliśmy bezpieczeństwo naszych granic, które gwarantują sobie wzajemnie uczestniczy obronę układu warszawskiego. Wiemy już na pewno, że wrzesień nigdy się nie powtórzy. Pragniemy jednak, aby poczucie bezpieczeństwa stało się powszechne. I dlatego popieramy ze wszystkich sił wszelkie rzetelne poczynania zmierzające do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

JERZY WINICKI

Zakończenie rozmów amerykańsko-japońskich w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). W Waszyngtonie zakończone zostały rozmowy między ministrem spraw zagranicznych Japonii Szigemitsu a sekretarzem stanu Dullesem i innymi przedstawicielami rządu USA. Po rozmowach opublikowano wspólny komunikat amerykańsko-japoński.

Komunikat stwierdza, że w toku rokowań omówiono ostatnie wydarzenia międzynarodowe, a mianowicie: wyniki konferencji genewskiej, sprawę rozbrojenia i przyszłej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie. Rozpatrzone również sytuację na Dalekim Wschodzie.

Szigemitsu — jak głosi komunikat — uważa współpracę Japonii ze Stanami Zjednoczonymi i „wolnym światem” za „kamień węgielny swej polityki zagranicznej”. Minister spraw zagranicznych Japonii stwierdził, że „obronność Japonii osiągnęła obecnie znaczny poziom i oświadczył z całą stanowczością,

że w miarę swych możliwości Japonia prowadzić będzie nadal politykę stałego podnoszenia swej obronności”. Oświadczył również porozumienie, że „we wszystkich wypadkach, kiedy okaże się to praktycznie możliwe”, należy dążyć „na bazie współpracy” starań w celu stworzenia takich warunków, w których Japonia, mogłaby możliwie jak najszybciej wziąć na siebie główną odpowiedzialność za swą obronę...”

Komunikat podaje, że odbędzie się w Tokio konsultacje między przedstawicielami Japonii i Stanów Zjednoczonych poświęcone „problemom obrony” i jednocześnie rozpatrzone zostanie zagadnienie „stopniowego wycofania wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych w miarę zwiększania się obronności Japonii, przy uwzględnieniu aktualnej sytuacji w Azji”. Omawiano również sprawę handlu zagranicznego Japonii, przy czym Szigemitsu podkreślił, że Japonia zainteresowana jest w rozszerzeniu swego handlu z innymi krajami, zwłaszcza z krajami Azji.

Z pobytu radzieckiej delegacji rolniczej w Kanadzie

NOWY JORK (PAP). — Radziecka delegacja rolnicza bawiąc obecnie w Kanadzie za poznawała się nadal z rolnictwem prowincji Saskatchewan. Zwiedziła ona m. in. farmę Thomasona w pobliżu miasta Pence.

Członkowie delegacji interesowali się szczegółowo metodami pracy, stosowanymi na tej farmie. Właściciel farmy opowiedział gościom, jak gospodaruje i jakie uzyskuje wyniki w swej farmie.

W drodze powrotnej do Regina (stolica prowincji Saskatchewan) delegacja zatrzymała się kilkakrotnie na polach innych farmerów i obserwowała zbiory zbóż.

Delegacja zwiedziła również farmę doświadczalną miasta Regina. Zapoznała się ona tutaj z pracami w dziedzinie walki z chwastami, interesowała się pracą urządzeń do sztucznego zraszania pól oraz kulturowaniu gleby za pomocą kultywatora nowej konstrukcji.

Dnia 31 sierpnia delegacja zwiedziła farmę doświadczalną w mieście Swift Current.

Z konferencji nauczycieli szkół artystycznych Blżej młodzieży, bliżej pedagoga-artysty

Aniśmy się obejrżeli, jak w Łodzi, obok średniego szkolnictwa ogólnokształcącego, rozwinęła się nowa gałąź szkolnictwa — niższej średniej szkoły artystycznej.

Coraz więcej ludzi chce, aby ich dzieci, obok zwykłego, uczyły się i muzycznego abecadła, aby rozwijały w sobie zdolności malarskie, czy też uczyły się rytmiki, tańca ludowego czy klasycznego. Nie tędy dziejowi, że rojno od dzieci jest w Społecznym Ognisku Artystycznym, a do klasy fortepianu w każdej z łódzkich szkół muzycznych nie łatwo się dostać. Setki kandydatów pragnie sięgnąć po laury Sztopki, czy też grać dla własnej przyjemności. Został bowiem stworzony w naszym kraju odpowiedni klimat dla rozwoju tego rodzaju aspiracji, a młodzież szkół artystycznych cieszy się coraz większą opieką państwa.

Tym większą odpowiedzialność ciąży pedagogicznego tych szkół, do których — na ogół — zgłasza się młodzież chętna do nauki. Niełatwa jest praca pedagogów-artystów, a mimo to daje ona coraz piękniejsze owoce. Łódź powojenna, jako ośrodek kształcący np. muzyków, zyskała sobie w całym kraju zasłużone uznanie. Powszechnie wiadomo, że nasza opera jest również skupiskiem artystów, będących najczęściej wychowankami łódzkich pedagogów-artystów. Wieloma więc pięknymi osiągnięciami możemy się pochwycić dzięki ofiarnej, często pełnej poświęcenia pracy łódzkich pedagogów-artystów.

Konferencja nauczycieli łódzkich szkół artystycznych, która odbyła się przed kilkoma dniami, miała na celu nie tylko omówienie osiągnięć. Była to konferencja robocza w obliczu nowego roku szkolnego, który się właśnie rozpoczyna.

Pod pięknym hasłem „bliżej młodzieży, bliżej pedagoga-artysty”, obradowali nauczyciele przez dwa dni, dzieląc się doświadczeniami, wymieniając uwagi natury ogólnej i krytykując, gdy zasła ku temu potrzeba. A wymagał jej przede wszystkim przygotowany przez Wydział Kultury referat, który oceniono, ogólnie jako powierchowy.

O ile jednak wysłuchawszy referatu, trudno nie zgodzić się z odcieniami krytycznych uwag wysuniętych pod adresem tych, którzy go pisali, to jednak podkreślić trzeba, że dobrze spełnił on swoją rolę jako wstęp do pożytecznej i owocnej dyskusji, nie pozbawionej „mocy” niekiedy wypowiedzi.

Domagają się więc np. nauczyciele większego zainteresowania ich pracą, warunkami lokalowymi — niejednokrotnie bardzo ciężkimi.

Mówiono też o obojętności władz lokalnych i centralnych dla specyficznych w szkolnictwie artystycznym braków w pomieszczeniach naukowych i instrumentach, bez których niesposób „uczyć”. Szeroko rozprawiano o sprawie najważniejszej, o uczniach szkół artystycznych, ich nauczaniu i wychowaniu na wartościowych zawodowo i ideowo obywateli.

Ale aby wychowywać, trzeba się samemu szkolić. Istnieje w tym celu w Łodzi ośrodek metodyczny dla nauczycieli szkół artystycznych, jednak mało o nim się wie. „Po co mam chodzić, i tak niczego się nie nauczę...” Te słowa, jako wyraz postawy niektórych nauczycieli, były cytowane na konferencji.

Trafnie polemizował z nimi dyrektor liceum muzycznego Wesołowski: „Jeżeli uważasz, że tyle umiesz, to pokaz, naucz innych — to będzie twój wkład

Czy jesteś członkiem TPP-R?

pracy w ośrodku”. Trudno nie zgodzić się z tym zdaniem. Trzeba dziś wymagać od nauczycieli szkół artystycznych, aby więcej udzielać się w pracach ośrodka z korzyścią dla siebie i innych, przede wszystkim zaś z korzyścią dla młodzieży, którą uczą. Wydaje się, że problem szkolenia nauczycieli, będzie jednym z zasadniczych problemów, który w tym środowisku powinien zostać ostatecznie rozwiązany w bieżącym roku szkolnym.

Niesposób omówić tu wszystkich poruszanych na konferencji zagadnień, których wachlarz był bardzo szeroki. Przy całej ich jednak różnorodności i złożoności, co nie sprzyjało konsekwentnej dyskusji, wydaje się, że konferencja spełniła swoje zadanie. Chyba bowiem po raz pierwszy w omawianym środowisku zwrócono uwagę na szczególnie aktualne problemy szkolnictwa artystycznego i szereg zagadnień od dawna domagających się rozwiązania, a niewątpliwie słabo znanych szerszemu ogółowi.

Z uznaniem powitano na konferencji obecność sekretarza KŁ PZPR Rejnia i wiceprzewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi ob. Bugajskiego i ich głosy w dyskusji.

Natomiast można mieć pretensję do przedstawicieli departamentu szkolnictwa artystycznego Ministerstwa Kultury i Sztuki, który nie odpowiedział na szereg poruszonych przez dyskutantów konkretnych uwag i zarzutów pod adresem ministerstwa. Mam nadzieję, że Ministerstwo Kultury i Sztuki sprecyzuje w najbliższym czasie swoje stanowisko wobec wielu niewątpliwie słusznych uwag nauczycieli szkół artystycznych m. Łodzi.

Przydałoby się, aby uchwalone wnioski stały się przedmiotem wnikliwej analizy Wydziału Kultury i Sztuki w miarę możliwości zrealizowane. Dopiero wówczas można będzie mówić o pełnym sukcesie sierpniowej konferencji nauczycieli szkół artystycznych.

(slb)

Rzym, w sierpniu 1955.

Pociąg zatrzymał się na stacji w Sienie. Patrząc na napis „Siena” na budynku stacyjnym, przypomniałem sobie wspaniałe freski Luca Signorelli, piękną fasadę katedry — dzieło Giovanni Pisano, wieżę Mangia oraz wiele innych cudów architektury i malarstwa, z których słynie to stare miasto. Cuda te były jednak wielokrotnie opisywane i sławione i znane są dzisiaj całemu światu. Obecnie postanowiłem pisać o zupełnie innych cudach Italii, o wiele mniej znanych.

Jadę dalej za Sienę do Abbadii San Salvatore, gdzie niedawno zakończona została jedna z bardziej interesujących i znamienitych walk robotniczych. Chodzi mianowicie o wielką akcję strajkową, prowadzoną przez górników kopalni rtęci, akcję, która zakończyła się całkowitym zwycięstwem mas robotniczych. Pragnę podzielić się z nimi radością i dumą tego zwycięstwa.

Abbadii San Salvatore jest ojczyzną rtęci. Kopalnie jej, które produkują 50 proc. rtęci, zużywanej na całym świecie, należą do towarzystwa akcyjnego „Monte Amiata”. Zatrudnia ono 1.200 robotników i należy do koncernu I.R.I., w którym 55 proc. akcji jest w posiadaniu państwa, a reszta w rękach grupy akcjonariuszy, na której czele stoi słynne towarzystwo Montecatini oraz Watykan. Należy mogłoby przypuszczać, że skoro większa część akcji należy do państwa, to „Monte Amiata” dba o interesy społeczeństwa włoskiego. Należy tych jest jednak bardzo niewiele, albowiem powszechnie jest wiadomo, że rząd kapitalistyczny Włoch jest wyłącznie obrońcą interesów wielkich monopolistów.

Spór między górnika i pracodawcami w przemyśle mineralnym jest bardzo zadawniony. Górnicy kopalni rtę-

Piotrkowskie dziwy

Doktora Śpiewaka — lekarza weterynarii — spotkałem w gabinecie kierownika Powiatowego Zarządu Rolnictwa, gdzie wraz z zootechnikami i agronomami powiatowymi pracował nad projektami wystawy rolniczej.

— Jak z hodowlą w naszym powiecie? — powtarza moje pytanie. I odpowiedzią był przeszło godzinny wykład — dokładnie i dogłębnie obrazujący sytuację. Ze względu na brak miejsca, muszę pominąć wszystkie wywody na temat hodowli koni i trzody chlewnej, choć były one bardzo cenne, a zatrzymam się nad tym, co mnie najbardziej zainteresowało, a więc — nad hodowlą bydła.

— W powiecie piotrkowskim jest około 42.000 krów, o przeciętnej wydajności mlecznej 1.700 litrów rocznie. Czy to dużo, czy mało? Zapewne mało. Mało krów i mało mleka. Dlaczego? Ziemie w powiecie piotrkowskim są bardzo słabe, a łąki zupełnie zaniedbane i zakwaszone. Hodowlę bydła i jego produkty ogranicza brak paszy. Podstawowym zadaniem w walce o ilościowy rozwój hodowli bydła jest walka o wzrost ilości i polepszenie jakości paszy.

Jakimi drogami można wygrać tę walkę?

Dr Śpiewak ujmuję moją lewą ręką i na palcach wylicza punkt za punktem.

1) Melioracja łąk i pastwisk. Niestety, melioracja w naszym powiecie odbywa się zbyt powoli. Tu musi nastąpić fundamentalny przełom. Blisko 50 proc. łąk pow. piotrkowskiego wymaga melioracji. Potrzebny jest masowy zryw chłopów do czynu melioracyjnego. Możliwości są. W naszym powiecie są zaległości szarwarkowe o wartości ponad 6 milionów złotych. Również państwo przeznacza miliony złotych na meliorację. Trzeba jak najszybciej zaległe szarwarki wyegzekwować na cele melioracyj-

ne, a uzyskane kredyty wygospodarować...

2) Należy wzmocnić walkę o obniżenie poplonami i międzyplonami.

3) Uświadamiać chłopów o sposobach właściwej konserwacji pasz.

— Ja tego już robić nie będę — podkreśla dr Śpiewak. — Nie mogę sobie pozwolić na to, by być lektorem Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej. Byłem nim przez wiele lat. Dłużej już nie mogę. Trudno, abym chodził we wsi od chaty do chaty i zaważdzał o moim odczycie. Stwierdzam z całą odpowiedzialnością, że terenowe organizacje Związku Samopomocy Chłopskiej w naszym powiecie nie robią. A chłop pragnie wiedzy. W Chabielicach, w Bujnach Szlacheckich, w Sromulce i w wielu innych wsiach chłop prosi: przyjeżdżajcie do nas, uczycie nas...

4) Trzeba nauczyć chłopów go spadarowi paszami.

To brzmi może jak kiepski żart, ale u nas jesienią było padać z przejeżdżaniem, a na wiosnę pada niekiedy z głodem.

5) Należy przeprowadzić chemiczne badania składu gleby i nauczyć chłopów właściwego stosowania nawozów.

— Obserwuję w terenie, że chłop często słuszy nawozy zupełnie nieodpowiednie do rodzaju ich gleby, co oczywiście ujemnie odbija się na plonach...

Jak łatwo się domyślić — po pięciu punktach zabrakło palców u mojej lewej ręki. Dalsze więc punkty dr Śpiewak wyliczał na palcach własnej ręki. Do dziesięciu. Potem przeszedł do sprawy podniesienia jakości i produktywności bydła. Tu już nie starczyło palców u obu rąk...

Chcemy... Prosimy... Domagamy się...

Do Piotrkowa udałem się w celu zbadań oddziaływania IV Plenum KC PZPR wśród chłopów. Zaczęłem od Komitetu Powiatowego Partii, gdzie zapoznałem się ze sprawozdaniami z odbywających się w gromadach zebrań aktywności chłopów. Widać z tych sprawozdań żywe poruszenie wśród chłopów. Chłopi rozumieją potrzebę walki o wzrost produkcji rolnej, domagają się pomocy, mówią o brakach i niedociągnięciach, wytykają błędy, wskazują drogi poprawy. I dlatego też nie zupełnie zgadzam się z opinią niektórych towarzyszy z KP, że ludzie w terenie nie bardzo widzą za-

dania dla siebie, zadania swoich gromad i wsi. Wszak są one jasno wyrażone w wystąpieniach chłopów na zebraniach aktywności. Jeden tylko mankament dostrzegam: nieumiejętność łączenia dwóch podstawowych zadań wysuniętych przez IV Plenum — połączenie walki o wzrost produkcji rolnej z walką o wzrost i rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

A w powiecie piotrkowskim jest wiele do zrobienia. Choćby w zakresie umocnienia i rozwoju istniejących spółdzielni... Choćby w dziedzinie hodowli bydła...

Jeżeli przeciętna obsada bydła na 100 ha w powiecie piotrkowskim wynosi 53 sztuki, to w spółdzielniach produkcyjnych przypada tylko 16,6 sztuk bydła zespolowego, a łącznie — zespolowe i indywidualne na działkach przyzagrodowych — 39,7 sztuk. Zadanie jest chyba jasne.

O innych zadaniach mówili chłopcy na zebraniach.

Ob. TURLEJSKI z Kamińska:

— We wsi Daniłow łąki są zaważdzone, a rolnicy zbierający siano z mokrych łąk zapadają na reumatyzm... Liczba członków spółdzielni produkcyjnej w Szpinalowie od roku już nie powiększa się. Nawet kilku członków odeszło. Przewodniczący spółdzielni, Binczyk, gospodaruje indywidualnie na części swojej ziemi położonej w drugiej wsi i tam buduje dom...

Ob. OZGA z Gorzkowa:

— Trzeba sprowadzić do wsi wykładowcę, któryby nauczył chłopów właściwego stosowania nawozów... Trzeba przeprowadzić meliorację łąk...

W gromadzie Domlechowie, chłopcy żądają melioracji łąk. Wobec braku materiałów budowlanych chcą zorganizować spółdzielczą cegielnię polową... Chłopi z grom. Sromulka już od dwóch lat bezskutecznie domagają się przeprowadzenia melioracji łąk. Pragną założyć zespół lekarski, lecz władze powiatowe nie wychodzą na spotkanie tej inicjatywy...

Nieszcześnie z tymi czynami

No, cóż... Chłopi mówią, piśszą, wołają i to jakości bardzo trafia do przekonania władz powiatowych. Inż. Fidała — kierownik Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Piotrkowie — wyraził nawet wobec mnie opinię, że chłopcy powiatu piotrkowskiego nie chcą melioracji łąk (!), że uchylają się od robot. I to było głównym jakoby powodem, że w ciągu 10 lat wodno-melioracyjny rejon piotrkowski, który swoim zasięgiem obejmuje dwa powiaty — piotrkowski i radomski — koncentrował swoje roboty prawie wyłącznie w pow. radomskim.

— Jak to, chłopcy nie chcą? — pytam. — Wszak meldunki z terenu mówią coś wręcz przeciwnego. Żądają melioracji, samorzutnie podejmują czyny melioracyjne...

I tu wylazło sztydło z worka. Inż. Bartkowiak — zastępca kierownika Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych zupełnie niedowzmacznie dał mi do zrozumienia, że największym nieszcześciem (!!) dla melioratorów są czyny społeczne chłopów. Dlaczego? Bo czyni roboty. Czyni chłopów zmusza też ich do podejmowania czynów. Trzeba przecież chłopom wytyczyć front robot, gdzie mają kopać rowy. Musi to oczywiście zrobić inżynier lub technik. A każdy z nich ma swoje planowe roboty, które prowadzi. Czyni chłopów spadają więc na nich zawsze jak gromy z jasnego nieba...

Inż. Fidała usiłuje mnie przekonać, że chłopcy rzeczywiście nie chcą melioracji, że np. w gromadzie Goleśze (do lina rzeki Wolbórki) nie wykonywali podjętych zobowiązań itd.

Wobec rozbieżności w naszych poglądach udajemy się samochodem do przypadko-

Radzieckie izotopy dla Polski



Do Instytutu Badań Jądrowych Polskiej Akademii Nauk nadeszły ze Związku Radzieckiego transport izotopów promieniotwórczych. Izotopy te Związek Radziecki przekazał użycem polskim w wyniku realizacji pomocy dla naszego kraju w dziedzinie rozwoju badań atomowych. Nadesłane izotopy promieniotwórcze wykorzystane będą przez naukowców polskich do prac badawczych. Na zdjęciu: dyrektor Instytutu Badań Jądrowych PAN — prof. Andrzej Soltan (z lewej) ze swoimi współpracownikami omawia sposób rozpakowania i zabezpieczenia izotopów promieniotwórczych.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Bitwa nad rzeką płynnego srebra (Korespondencja własna)

ci „Monte Amiata” stosowali w tym sporze bardzo swoistą taktykę, polegającą na przeprowadzaniu strajków częściowych. Obliczenia, dokonane przez organizacje związkowe, wykazały, że dwie ostatnie godziny pracy robotników w ciągu dnia dają przedsiębiorstwu największe zyski. Ponieważ z drugiej strony strajki całkowicie są niezmiernie ciężkie dla rodzin górników, przyjęta została zasada strajków częściowych, polegająca na przerywaniu pracy po szóstej godzinie w ciągu dnia. W ten sposób robotnicy, wyrzekając się części zarobku, działali silnie na szkodę przedsiębiorców, którzy rzucali gromy na tego rodzaju strajki, nazywając go „nielegalnym” i twierdząc, iż jest on „sprzeczny z konstytucją”. Tak, jak gdyby konstytucja włoska istotnie zajmowała się sprawami strajków robotniczych i ustalała ich formy, zgodnie z upodobaniami przemysłowców...

Walka strajkowa górników z Abbadii San Salvatore rozpoczęła się jeszcze w październiku ub. r. Żądali oni wówczas podwyżki płac, powołując się na wzrost kosztów utrzymania oraz olbrzymi wzrost zysków przedsiębiorstwa, spowodowany tym, iż cena rtęci na rynku światowym wzrosła w stosunku do roku 1954 niemal dwukrotnie.

Żądania górników zostały przez za-

rad spółki odrzucone. Rozpoczęto pertraktacje, zebrał się szereg obietnic, nigdy nie dotrzymanych. Zarząd „Monte Amiata” popchnął wówczas poważny błąd, zwracając się oddzielnie do związków chrześcijańskich i socjaldemokratycznych, których przywódcy skłonni byli pójść na ugodę. Na te machinacje górnicy odpowiedzieli strajkiem, w którym wzięło udział 90 proc. ogólnej ilości zatrudnionych w kopalni robotników. Stanowiło to wielką klęskę zarówno owych bonzów związkowych, jak i pracodawców, zwłaszcza, że akcja strajkowa zaczęła się rozszerzać i w szeregu przedsiębiorstw robotnicy ogłosili strajki solidarnościowe z górnikaми z „Monte Amiata”.

Dyrekcja „Monte Amiata” broniła się w tej walce niestępcznie niezręcznie, twierdząc, że „Amiata” jest przedsiębiorstwem kontrolowanym przez państwo i że wobec tego podwyżka płac groziłaby deficytem. Wówczas Włoska Konfederacja Pracy ogłosiła niektóre dane, dotyczące finansów spółki, udowadniając, iż zyski roczne wynoszą przeszło 2.800.000 lirów na głowę jednego robotnika!

Strajki solidarnościowe z górnikaми z „Monte Amiata” objęły w połowie bieżącego roku całą prowincję Sieny. Dyrekcja kopalni zmuszona została do ustępstw i podpisania nowej umowy zbiorowej, uwzględniającej żądania robotnicze.

Gdy wieczorem wyszedłem na ulice Abbadii San Salvatore, otoczył mnie radosny, roześmiany tłum. To niewątpliwie zwycięstwo dzielnych górników dodało im nowego bodźca do walki, którą zamierzają niezłomnie prowadzić nadal w obronie swych interesów i interesów całej klasy robotniczej.

A. BARSILIO.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Już za tydzień rozpoczyna się Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu 8 września po południu w pięciu punktach naszego miasta zbierze się młodzież i wśród dźwięku orkiestr — przemarszeruje ulicami w kierunku Parku Poniatowskiego.

Ta maszerująca różnymi trasami młodzież zbierze się o godz. 17 przed Pomnikiem Wdzięczności, ażeby wśród odgłosu fanfar złożyć wieńce i uczcić pamięć żołnierzy radzieckich, którzy dziesięć lat temu — hojnie przelewając krew — przynieśli nam wolność.

Tak rozpoczyna się w naszym mieście uroczystości i imprezy Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który w tym roku trwać będzie od 9 września do 9 października.

Miesiąc ten — jak każda piękna tradycja — jest okresem, w którym dziesiątki imprez ułatwiają nam poznanie wspaniałych osiągnięć ZSRR w różnych dziedzinach gospodarki i kultury, a także sukcesów w walce o pokój.

W okresie tegorocznego Miesiąca przypada parę rocznic, które obchodzić będziemy szczególnie uroczysto. Tak więc 9 września przypada rocznica zatwierdzenia przez Radę Komisarzy Ludowych ZSRR dekretu, anulującego zobowiązania Polski wobec caratu i przynależącego Polsce prawo do niepodległości, zaś 14 września obchodzić będziemy rocznicę wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy przez Armię Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie.

21 września — przypada pięta rocznica uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie wielkich elektrowni i przeobrażeniu przyrody, a 29 września obchodzić będziemy 51 rocznicę urodzin wielkiego pisarza radzieckiego Mikołaja Ostrowskiego.

Dni od 15 do 25 października będą dekadą propagandy produkcyjnych radzieckich metod pracy w przemyśle, dni od 1 — 9 października Dniami Kultury Białoruskiej. Poza tym przewidziany jest Tydzień Mistrzów.

Zakończenie półkolonii Akademii Medycznej w Łodzi

28 sierpnia br. odbyło się zakończenie półkolonii w Rosnowie, zorganizowanych przez Akademię Medyczną w Łodzi.

W serdecznych słowach żegnał dzieci: prorektor prof. dr Aleksander Pruszczyński i ofiarodawca willi, w której mieściły się półkolonie, dziekan prof. dr Stefan Bągiński.

W części artystycznej wzięli udział artyści Opery Łódzkiej i Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza: Lena Wilczyńska, Teresa Masłowska, Krystyna Lapińska, Jerzy Walczak, Andrzej Górski, akompaniował Gustaw Wizenberg. Akademia Medyczna w Łodzi składa im tą drogą serdeczne podziękowanie.

W dwóch turnusach półkolonijnych Akademia Medyczna dała 100 dzieciom pracowników zdrowy i kulturalny wypocinek oraz zdobyła doświadczenie dla zaplanowanych na najbliższą przyszłość kolonii dziecięcych.

odpowiedzi REDAKCJI

TAD. GAWROŃSKI: Przystąpiło do prac konserwacyjnych ul. Waryńskiego na odcinku od ul. Nowomiejskiej do ul. Biegańskiego i wszystkie zapadliny na tej trasie będą naprawione.

Program piękny i szeroki. A nad jego zrealizowaniem czuwa aktyw TPP-R wraz z aktywem innych organizacji masowych i instytucji.

Miesiąc — jak już zaznaczyliśmy, na wstępie — inauguruje 8 bm. capstrzyk młodzieży. Tego samego dnia w sali Młodzieżowego Domu Kultury odbędzie się ogólnolódzka akademii inauguracyjna. Ogólnolódzka akademii dla młodzieży zorganizowana zostanie w Domu Harcerza ulica Zawiszy 22.

W pierwszych dniach Miesiąca odbędą się w ramach poszczególnych dzielnic akademii dzielnicowe oraz akademii inauguracyjne dla różnych środowisk.

Inauguracja Tygodnia Mistrzów odbędzie się 14 bm. w Łódzkim Klubie TPP-R. Młodzie mistrzów podzielią się tu swymi osiągnięciami. W związku z tym tygodniem przewidzianych jest we wsiach i w gromadach podmiejskich szereg odczytów i spotkań. Moment ten dlatego godny jest podkreślenia, że w roku bieżącym dokończą się wszelkie starań, ażeby Miesiąc popularizowany został jak najszerzej również i na wsi.

Niesposób wliczyć tu wszystkich imprez, obchodów, spotkań, odczytów, wystaw, jakie zorganizowane zostaną w tym czasie. Będziemy omawiać je po kolei. Tu zaznaczamy tylko, że szeroko popularizowana będzie przez różne ośrodki książki i prasa radziecka, że w ramach Miesiąca w pięciu kinach, a więc „Polonii”, „Włókniarzu”, „Bałtyku”, „Wolności” i „Wiśle” odbędzie się Festiwal Filmów Radzieckich, że teatry lódzkie wznowią na swoich scenach najpopularniejsze sztuki radzieckie itd.

Tak wyglądałby w bardzo ogólnych zarysach plan obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Teraz chodzi o to, ażeby poszczególnie ośrodki, szkoły i zakłady pracy jak najszybciej zakończyły przygotowania do obchodów. Nie ma już wiele czasu, bo od chwili zainauguracji Miesiąca dzieli nas jeszcze tylko tydzień. Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powinien wypaść w naszym mieście i na terenie naszego województwa jak najbardziej radośnie i okazale.

Rok szkolny rozpoczęty

Życzymy Wam sukcesów, młodzi przyjaciele

W bieżącym roku do nauki przystąpiło w Łodzi 80 tysięcy młodzieży, w tej liczbie 15.000 dzieci — uczniów klas pierwszych.

Podjęło po raz pierwszy pracę pedagogiczną 247 nowych nauczycieli.

Przystąpiono do zajęć w trzech nowych gmachach szkolnych: przy ul. Minerskiej na Zdrowiu, przy ul. Pojezierskiej na Julianowie oraz przy ul. Franciszka w Rudzie. Warto podkreślić, że rodzice intensywnie pomagali, zwłaszcza przy budowie szkoły na Zdrowiu oraz przy ul. Franciszka.

Jeszcze w bieżącym roku szkolnym oddane zostaną do użytku 4 dalsze szkoły, będące obecnie w budowie. Łącznie więc przybędzie Łodzi 7 nowych szkół.

W NOWYM GMACHU

Radosny to był dzień! Uczniowie szkoły podstawowej TPD nr 37 przyszl na otwarcie nowego roku szkolnego do nowego gmachu szkoły przy ul. Franciszka nr 53.

Budowniczo (ZBM — odcinek budowy nr 7) nie za wiodli. Na dzień 1 września pierwsza nowa w Rudzie szkoła została oddana do użytku. Przed pięknie udekorowanym gmachem zgromadzili się uczniowie, rodzice, budowniczo szkoły, nauczyciele.

Po wysłuchaniu przemówienia radiowego ministra oświaty — Witolda Jarońskiego oraz po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego nowej szkoły TPD 37 — Jagodzińskiego głos zabiera przewodniczący Prezydium DRN Łódź Ruda-Kleista i przy gromkim oklasku

ków dokonuje uroczystego przecięcia wstęgi umieszczonej na drzwiach szkoły.

Od tej chwili młodzież bierze w posiadanie nowy budynek, który w 11 klasach pomieści ponad 400 uczniów. Wyposażony on jest w nowy sprzęt szkolny, będzie posiadał kilka pracowni naukowych i piękną salę gimnastyczną.

W dalszym ciągu uroczystości głos zabierali kierownik nowej szkoły Adam Ślusarczyk, wizytatorka z Wydziału Oświaty Prez. RN m. Łodzi — Koplewicz, mistrz budowy — Zbrojarski, przedstawił podstawowej organizacji partyjnej ZBM nr 7 — Marciniak.

W imieniu młodzieży szkolnej dziękowała budowniczym uczennica VII klasy — Bednarek.

Następnie uczennice wręczyły wianki kwiatów założce ZBM nr 7 i zaproszonym gościom.

(Kr-ski).

NA BAŁUCKIM OSIEDLU

To było na Festiwalu. Młody nauczyciel z Panamy, ciemnoskóry Milclades A. Collinsa o powładał polskiemu dziennikarzowi o wielkiej szkole, w której uczy: „Ulepiłmy ją z gliny, pokryliśmy trzciną”.

A na ulicy Bohaterów Getta w Łodzi pachnie tyłkiem nowy gmach szkolny. Kiedy będzie gotów? Chyba już w październiku. To druga nowa szkoła bałuckich dzieci. W tej pierwszej, już „stałej”, bo parę lat temu oddanej do użytku, zebrały się wczoraj 7-latk: Leszek Socha i Madzia Pieniążek, Krzysztof Antonuk i ich rówieśnicy i starsi koledzy.

Szkolna sala kwitnie czerwienią pionierskich chust i nieskazitelnej białą dziewczęcych, świątecznych bluzek.

Z powagą młodzież słucha transmisji przemówienia ministra Witolda Jarońskiego, a potem serdecznych słów dyrektora szkoły Amanowiczowej, wicedyrektora Mony czy oraz przewodniczącego DRN Chuchli.

Z kolei o wrażeniach z pobytu na Festiwalu opowiadają dzieciom: nauczycielka Uznańska oraz ich kolega Mirek Tomczak z klasy VIII. Z entuzjazmem, gorącymi oklaskami przyjmują dzieci te wypowiedzi.

Nowy rok szkolny rozpoczęty. Krzysztof Antonuk przyprowadził do szkoły ojciec.

Krzysztof umie już trochę czytać — mówi ojciec. — Sam go uczyłem.

A ja mam już wszystko — zwierza się nam Krzysztof i elementarz, i tornister także.

Pierwszy raz próg szkoły TPD przekroczyła również Teresa Kulesza. Teresa ukończyła anglistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Będzie

tu nauczycielką języka angielskiego w starszych klasach.

— Nie chciałam innej pracy. Pragnę uczyć dzieci, choć wiem, że to trudny i odpowiedzialny obowiązek. Ale ile daje radości.

Młoda nauczycielka obejmuje jasnym spojrzeniem rozbawione gromadki dzieci na szkolnym dziedzińcu.

— Jutro już lekcje — myśli.

L. G.

W ODNOWIONEJ SZKOLE

Już na półtorej godziny przed rozpoczęciem uroczystości ściągali uczniowie do szkoły VIII TPD przy ul. Rudzkiej 56. Powoli przekraczali próg, rozglądali się i z uśmiechem zadowolenia przechadzali się wzdłuż korytarzy zaglądając do klas.

Jak tu się nie cieszyć skoro szkoła wygląda jak nowa — mówili.

Rzeczywiście. Spotkała ich miła niespodzianka w postaci wielkiego remontu. Ściany świeżo pomalowane, stoliki i krzesła naprawione, instalacja elektryczna sprawdzona i udoskonalona.

Było wiele momentów uroczystych i nastrojowych, ale wśród nich chyba niezapomniana będzie przycięcie pierwszoklasistów, przekazanie grupki dzieci z przed szkoły przy ul. Sępańskiej ośmiu TPD-owskiej. Był z tej okazji wiersz, przemówienia, kwiaty i łyż. Żył radości i dumy „maluchów”, że jednak „jestem już uczniem”.

Miła niespodzianka dla dzieci był występ zespołu Marlena z solistką Opery Łódzkiej Z. Szczepańską na czele. Dzieci były zachwycone występami i zgotowały artystom miłe przyjęcie.

(palong)

NOTATKI

a zycia kulturalnego ŁODZI

W niedzielę, 4 bm., w godzinach między 11 a 14 odbędzie się koncert chopinowski dla zwiedzających dom urodzenia Chopina w Zelazowej Woli. Grać będzie Danuta Dworakowska.

Wycieczki organizuje Polska Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Łódź, Piotrkowska 70 oraz „Orbis”, Piotrkowska 68.

* * *

Wojewódzki Dom Kultury Zw. Zaw. w Łodzi, ul. Traugutta 18, zawiadamia, że począwszy od 1 bm. przyjmują zapisy dzieci w wieku 7—14 lat do następujących zespołów dziecięcych: lotniczego, plastycznego, rysunkowego, rytmiki, przyrodniczego, lekowego. Zapisy przyjmują i informacji udziela dział pracy wśród dzieci WDK, 1 piętro, pokój 101, w godz. 12—18, tel. 117-75.

* * *

Począwszy od niedzieli, 4 bm., WDK, ul. Traugutta 18, wznowia „poranki rodzinne”.

Wesoła impreza dla dzieci pod hasłem „Witamy nowy rok szkolny” oraz pogadanka dla rodziców n.t. „Nasze dzieci idą do szkoły” — prel. mgr Maria Zygadiewicz — rozpocznie się o godz. 11 rano. Wstęp wolny.

Piotrkowskie dziwy

(Dokończenie ze str. 3)

wo wybranej gromady — Sromutka.

Słuszne żale

Na zachodnim krańcu powiatu piotrkowskiego leży odcinająca od świata, zapomniana na wieś Sromutka. Od Zelenowa prowadzi do niej ciężka, piaszczysta droga polna. Koła samochodu grzeszą w piachu i błocie. Prawie wszystkie chaty pokryte są strzechą.

W Prezydium GRN siedzi kilku chłopów. Proszą o zaminiętych w podstawach obowiązkowych. Zamiast mleka chcą dać wełnę. Gromada Sromutka ma zaległości w podstawach obowiązkowych — 30 tysięcy litrów mleka i około 5.000 kg mięsa. Podobnie jest ze zbożem. Nic dziwnego. Na całą gromadę — osiem wsi — jest tylko jedna młocznia, i to prywatna.

— Ziemię naszą sąsiad, piaszczysta — mówi przewodniczący Prezydium GRN, Jan Szafrański. — Żeby chociaż ląki były dobre... Wszędzie woda... Trawa jest kwaśna, krowy tracą mleczność... Od dwóch lat zabiegamy w Rejonowym Kierownictwie w Piotrkowie i w Wojewódzkim Urzędzie Wodno-Melioracyjnym w Łodzi o pomoc w przeprowadzeniu melioracji i... nic. Nikt się nami nie interesuje... Chłopi chcą podjąć czyn melioracyjny. Zdają sobie sprawę, że tylko to może poprawić ich byt. Pamiętają, że w 1939 roku, kiedy przekopano rów odwadniający, zbirali w roku trzy razy siano, a dziś trudno jeden raz skośić... W czasie okupacji byliśmy wysiedleni. Nikt rowu nie konserwował, więc zarósł. Trzeba na nowo przekopać rowy. Sami tego zrobić nie możemy. Potrzebny jest technik, który by wyznaczył roboty. Od dwóch lat nie możemy się doprosić. Chłopi chcą utworzyć zespół łaskarski, chcą razem, zespołowo pracować, bo rozumieją, że pojedynczo nie dadzą rady... Już raz umówił się z nami nadzorca melioracyjny, Antoni Wojewoda, że przyjdzie, pokieruje robotami. W dniu 9 lipca br. stanęło do pracy 120 chłopów, lecz nadzorca nie przybył. Chłopi rozgorzcnieni rozeszli się do domów... W ogóle w Piotrkowie dzieją się różne dziwy...

Co z tymi milionami?

W trakcie naszej rozmowy wchodzi do pokoju mieszkaniec gromady, Władysław Rączka — członek Powiatowego

wej Rady Narodowej w Piotrkowie. Wita się z inż. Fidałą jak ze starym znajomym. Oto jego pierwsze słowa:

— Co jest z tymi 2 milionami złotych? Czy przepada?

Okazuje się, że Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Piotrkowie nie wykorzystuje przyznanych przez państwo kredytów inwestycyjnych na meliorację.

Inż. Fidała usiłuje tłumaczyć, że ląki gromady Sromutka leżą w dużym kompleksie łąk w dolinie rzeki Pilisi, że Przedsiębiorstwo Geodezyjne „Zachód” w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 17, któremu już od dwóch lat zlecono dokonanie pomiarów i zdjęć powierzchni tego kompleksu, nie wywiązuje się ze swych zadań, ale ob. Rączka bierze nas za ręce i wyprowadza na ląki.

Brodzimy po torfiastych, podmokłych, mchem porośniętych ląkach.

— Oto nasze ląki — wskazuje Rączka. — Po lewej Pilisia. A tu, z prawej, był rów wykopany w 1939 roku. Trzeba tylko przekopać ten rów, zrobić jeszcze kilka rowków odwadniających i będziemy zbierać siano trzy razy w roku...

Inż. Fidała zgadza się z tym poglądem i obiecuje po moc techniczną.

* * *

Do Sromutki — jak wspominałem — pojechaliśmy zupełnie przypadkowo. Sądziliśmy, że gromady, w których działają z Piotrkowa objeżdżali dokładniej swój teren — prawie w każdej gromadzie dostrzeglibyśmy wiele możliwości rozwoju produkcji rolnej, dostrzeglibyśmy wiele zdrowej inicjatywy chłopów, której trzeba wyjść na spotkanie, dostrzegliby, że ludzie widzą swoje zadania, i — co najważniejsze — pragną jak najrychlej usunąć przeszkody hamujące rozwój i wzrost ich produkcji, pragną przełamać oportunizm, wygodnictwo i biurokratyczny styl pracy melioratorów i agronomów powiatu piotrkowskiego...

M. R.



To właśnie ten numer

Dlaczego konduktorzy PKS w autobusach w kierunku Warty Wielunia narzekają na niesforność obywateli? Dlatego, iż twierdzą, że sprzedane bilety mają na odwrocie kolejny numer sprzedaży, a nie numer miejsca. Uważam, że numer kolejny sprzedaży powinien być jednocześnie numerem miejsca, a także powyższe powinno być w jakiś sposób po dane do wiadomości, żeby uniknąć tłoku i zgorzelenia.

Właśnie numer, który uważacie za kolejny sprzedaży, jest numerem miejsca siedzącego w autobusie. Ale na szerszym i tak nie wie rza, że mają miejsce dopóki nie siada, a siadają, gdzie popadnie i

konduktorzy wychodzą z siebie. Poza tym wie lu pasażerów chcejechać, chociaż biletów nie mają i ci powodują także zamieszanie. Teraz konduktorzy

Żużel bez kibiców?

Taka obawa wyraża ob. Z. Walda z tytułu niewłaściwych bram wyjściowych z boiska, na którym odbywała się impreza żużlowa. Należałoby — zdaniem naszego czytelnika — założyć odczepiane tań euchy lub barierki przy bramach wyjściowych, aby nie narazić publiczności na leżenie w łóżkach, co w obecnych warunkach i wadliwie wykonanych barierkach niewątpliwie może się zdarzyć.

Naszym zdaniem we

Do

MPK kierują ogromną prośbę mieszkańców dzielnicy zwanej Radio stacja. W wyniku przeprowadzonych zmian w kursowaniu tramwajów linii 12, 13, 19 i 2 mieszkańcy ul. Naruto

ogłaszają, że numery na biletach oznaczają miejsca i tylko te należą zajmować. Oj, nauczycy naszych obywateli! W porządku, to nie lada sztuka!

Żużel bez kibiców?

Ścia czy wąskie czy szerokie nie mają wpływu na zachowanie publiczności. Na boisko Włók niarza też wchodzi się waskimi furtkami i dzięki temu jest taki taki porządek. Wszystko zależy od ludzi. A u nas utarł się zwyczaj pchania się na głowę jeden drugiemu. Najszerza brama i najróż niejsze barierki nie pomagają. Jeżeli ludzie nie nauczy się zachowywać kulturalnie.

(1969)

wiezi i sąsiednich stracił połączenie z południową i północną stroną miasta. Wszystkie tramwaje biega w kierunkach: Dworzec Kalisk, Rekinia i Nowe Złotno. A więc ze wschodu na zachód. Mieszkańcy ul. Wierzbowej 40 (nazwisko nie cytujemy) pisze: Jesteśmy zmuszeni do prześladywania i wykupywania dwóch biletów, gdy chcemy się komunikować z północą lub południem. Zwracamy się z gorącą prośbą do MPK o przywrócenie w miarę technicznych możliwości dawnego stanu rzeczy. Kiedy to mieliśmy dogodnie połączenie tramwajowe z północnymi dzielnicami (13), południowymi (2) i z Dworcem Kaliskim (19).

Popieramy te prośby, bowiem jak wiadomo, ul. Narutowicza to — uniwersytet i zakłady naukowe oraz sady — więc różne interesy wielkiej reszty mieszkańców północnej i południowej dzielnic Łodzi, związane są z tą dzielnicą.

(1968)

Mały Poznań w Łodzi

Wystawa kolekcji tkanin przewidzianych do produkcji w przyszłym roku przez przemysł bawełniany i zgrzebny uzyskała wśród łodzian miano „Małego Poznania”. Mały — ponieważ wystawa w Helenowie stanowi tylko wycinek przemysłu włókienniczego. Poznań — ponieważ zwiedzającym, podobnie jak na wystawie w Poznaniu, rzuca się w oczy wspaniałość barw i duży wybór różnego rodzaju tkanin: białych, kolorowych, szlafrokowych, piżamowych, bluzeczkowych itp.

W lipcu wielu mieszkańców Łodzi zamiast powitania rzuciło pytanie: „Czy byłeś w Poznaniu?” Obecnie w Łodzi dość często powitanie następuje pytaniem: „Czy byłeś w Helenowie?” Trzeba przyznać, że jest tu co oglądać. Ponad 400 wzorów barwnych tkanin o wzorach

drukowanych, około 170 wzorów barwnie tkanych i tyleż wykonanych na krosnach zakardowych. Nadmienić należy, że każdy desenh może być wykonany w różnym kolorystycznie. Tym samym więc wystawa obejmuje około kilku tysięcy różnych rodzajów wzorów. W porównaniu z produkcją roku bieżącego w przyszłym roku wybór będzie o połowę większy.

Kolekcja tkanin wystawiana w Helenowie była wczoraj przeglądana przez przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego oraz różnych central handlowych. Prawie w całości zatwierdzono ją do produkcji. Wysunięto jednak pod adresem przemysłu wiele życzeń.

Nadal — jak zauważył w dyskusji dyrektor CZHT (Centrali Tekstylnej) — zbyt duże ilości tkanin produkowane są w jednym i tych samych wzorach. I tak np. tkanin sukienkowych produkuje się obecnie około 200 tys. m. jednego wzoru, koszulowych około 300 tys. m. a piżamowych nawet po 450 tys. m. Skutek taki, że np. w sukienkach z tkaniną tzw. korą w grochy chodzi — jak się wyraził przesadnie jeden z dyskutantów — prawie połowa kobiet w Polsce. Więcej wzorów, mniejsze ilości tkanin o identycznych wzorach — oto jeden z postulatów.

Poruszono również sprawę właściwego doboru kolorów i ścisłego wykonywania zamówionych tkanin według wzorów prezentowanych na wystawach i pokazach.

Wiele uwag padło również pod adresem pracowników handlu. I tak np. mówiono m. in. o zbyt małym wyborze desenhów różnych tkanin w poszczególnych sklepach, a nawet miejscowościach. Całe transporty towarów, przesyłane się, idąc po linii najmniejszego oporu, do poszczególnych miejscowości czy dzielnic. Po kilkadziesiąt sztuk tych samych desenhów tkanin przydziela się do jednego

sklepu, podczas gdy brak tych właśnie tkanin w innych sklepach. Taki rozdział towarów wytwarza sztuczny brak wyboru, mimo że przemysł nasz z każdym rokiem produkuje coraz więcej desenhów i wzorów.

Przykładem, że handel nie potrafi jeszcze w dostatecznym stopniu prezentować produkowanych towarów może być kiermasz urządzony w pawilonie w parku helenowskim. Osiąga się tu 50 tys. zł obrotu dziennie. Takim obrotem nie może się poszczycić największy nawet sklep włókienniczy w Łodzi. Ale też nie może się również poszczycić i takim wyborem tkanin. Sprzedaje się tu bowiem około 300 rodzajów tkanin o różnych wzorach, podczas gdy przeciętnie w sklepie liczba ta sięga zaledwie 30.

Tak więc wystawa w Helenowie — która będzie otwarta jeszcze dziś i jutro — prezentuje nie tylko możliwości naszego przemysłu, ale wytycza również i drogi dla naszego handlu.

(wit)

W nowym roku akademickim

Atrakcyjne plany KO Zrzeszenia Studentów Polskich

Rozpoczynający się nowy rok akademicki jest również nowym rokiem pracy największej z działających w środowisku studenckim organizacji — Zrzeszenia Studentów Polskich. Jakże są więc plany pracy Komisji Okręgowej ZSP w Łodzi w nadchodzącym roku akademickim?

Plany już są i to ciekawe, a co nie mniej ważne, ich realizacja ma się rozpocząć już we wrześniu. A oto co opowiadają o nich przewodniczący KO ZSP Wiśniewski i kierownik Międzyuczelnianego Klubu Studenckiego ZSP — Świrski.

Również i w tym roku życie kulturalne łódzkich studentów koncentrować się będzie wokół tego klubu, który rozpoczął swoją działalność w roku ubiegłym i choć początki były trudne, zdołał nie mała, aczkolwiek nie ustrzegł się i błędów, wyńkłych z pionierskiej pracy.

Wznowi więc występy Studencki Teatr Satyryczny, który da jeszcze kilka przedstawień „Pstrągów”, przeznaczonych głównie dla nowo-upieczonych studentów I roku, którzy nie mieli dotąd okazji obejrzeć tego przedstawienia, po czym pomyśli się o nowej premierze. „Estrada Poetycka”, udany zespół studentów filologii polskiej UŁ przygotuje nowy program, tym razem poświęcony największemu naszemu poecie — Adamowi Mickiewiczowi. Czynna będzie w dalszym ciągu akademicka kawiarnia przy ul. Jaracza, gdzie będą się odbywać imprezy artystyczne, spotkania i dyskusje literackie. Tu również występować będzie zespół Akademii Medycznej ze swym kabaretowym programem piosenki i humoru.

Ponadto powstać mają liczne sekcje, a więc odczytowo-dyskusyjna, towarzystwo miłośników muzyki, sztuki dramatycznej i inne. Dla sekcji odczytowo-dyskusyjnej jako pierwsza impreza, przewidziana jest omówienie odbytej ostatnio w Genewie konferencji atomowej, następnie — dyskusja nad łódzką „Kroniką”.

Inna z sekcji organizować będzie w ramach pracy społecznej wyjazdy studentów do powiatów województwa łódzkiego, gdzie wystąpiłby oni z programem artystycznym i odczytami, wypełniając w ten sposób chociaż częściowo lukę, jakie w tym zakresie posiada tzw. „teren”.

Jak więc widzimy, program działalności ZSP jest wcale obszerny i obfitujący w wiele nowości w porównaniu z latami ubiegłymi. Warto również podkreślić, że organizatorzy studenckiego życia odznaczają się od „sztuki dla sztuki”, a zamierzają swoją tegoroczną pracę nasyścić odpowiednią atmosferą

i treścią ideową — jak oświadczyli w rozmowie z nami, a przy tym chcą to uczynić w sposób, który zyskałby uznanie wśród akademików.

KO ZSP będzie miała trudności w realizacji swych planów i ze względów finansowych. Warto więc, aby wstąpić do ubiegłych, skromnie stosunkowo fundusze studenckiej organizacji zasilili i tóżkie wyższe uczelnie, przede wszystkim zaś te większe, jak Uniwersytet, Politechnika, Akademia Medyczna czy Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Skądinąd wiadomo nam, że Uniwersytet Łódzki, Politechnika i WSE otrzymały niedawno na wyposażenie studentów świeżo przesyłane 200 tys. złotych. Gdyby dało się z tego funduszu coś „uszczknąć” dla ZSP, praca tej organizacji, do której należą w naszym mieście tysiące studentów, dałaby pełniejszy rezultat w nadchodzącym roku akademickim.

(slb.)

Nowy dyrygent w Filharmonii Łódzkiej

Już niewiele dni dzieli nas od inauguracji tegorocznego sezonu koncertowego w Filharmonii Łódzkiej. Jak się dowiadujemy, Łódź zyskuje nowego dyrygenta. Obok kierownika artystycznego i I dyrygenta W. Krzemieńskiego, II dyrygentem orkiestry Filharmonii będzie Stefan Marczyk.

S. Marczyk ukończył w r. 1951 PWSM w Krakowie, klasę dyrygentką prof. Artura Malawskiego. Następnie pracował jako asystent Witolda Rówickiego w Filharmonii Warszawskiej, a potem jako dyrygent Małej Orkiestry Filharmonii Narodowej w Warszawie. (w. o.)

Czy chcesz zostać górnikiem?

Centralny Zarząd Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Górnictwa i Węglowego informuje, że Zasadnicze Szkoły Górnicze przyjmują jeszcze zgłoszenia uczniów, którzy ukończyli 14 rok życia, a nie przekroczyli 18 lat. Do klas I 3-letnich ZSG przyjmowani są chłopcy z rocznika 1941, do klas II, z rocznika 1940, 1939 i 1938.

Uczniowie otrzymują miesięcznie 288 zł stypendium, a w klasie II pełne umundurowanie i wynagrodzenie za zajęcia praktyczne.

Dla młodzieży zamieszkującej przygotowane są dobre wyposażone internaty.

Zgłoszenia wraz z odpisem metryki urodzenia i ostatnim świadectwem szkolnym należy kierować do poniższych pełnomocników Ministerstwa Górnictwa i Węglowego w terminie do 10 września 1955 r.:

- 1) Wałbrzych — Zasadnicza Szkoła Górnicza, Sobiecin, ul. I Maja 149
- 2) Chorzów — Zasadnicza Szkoła Górnicza, ul. Roosevelta 10
- 3) Bytom — Zasadnicza Szkoła Górnicza, ul. Małgorzaty 8
- 4) Sosnowiec — Zasadnicza Szkoła Górnicza, ul. ZMP
- 5) Gliwice — Zasadnicza Szkoła Górnicza, ul. Wierzyńska 10
- 6) Katowice — Zasadnicza Szkoła Górnicza, ul. Sienkiewicza 21
- 7) Jaworzno, woj. krakowskie — Zasadnicza Szkoła Górnicza, ul. Matejki 11
- 8) Rybnik — Zasadnicza Szkoła Górnicza, ul. Kościuszki 5
- 9) Staliność — Zasadnicza Szkoła Górnicza, ul. Sienkiewicza 21
- 10) Zabrze — Zasadnicza Szkoła Górnicza nr 3, ul. Mickiewicza 4.



Jutro, 3 września, o godz. 17, w lokalu Klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się narada nauczycieli kursów masowego nauczania języka rosyjskiego.

W połowie września Polski Związek Motorowy w Łodzi organizuje nowy kurs samochodowo-motocyklowy. Zapisy przyjmuje się codziennie w godz. od 9 do 17, w lokalu PZMot. przy ul. Piotrkowskiej 183.

Dziś, 2 września, o godz. 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 135, nastąpi inauguracja kursu z zakresu planowania w przemyśle.

Obecność wszystkich kandydatów zgłoszonych na kurs obowiązkowa.

Książka - Twój przyjaciel

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Majstrów i brygadzystów robót kolejowych oraz nie wykwalifikowanych robotników zatrudni natychmiast do pracy na miejscu i na wyjazd Spółdzielnia Pracy Budowy i Remontów Bocznic Kolejowych „Bocznica” Łódź, ul. Piotrkowska nr 42, tel. 258-66. 1936

Pracę, uczniów tkackich powyżej lat 18, prądków i pomoc prądek zatrudnia od zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny ul. Piotrkowska 293/5. 1951

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

OGRODEK jednogłębny sprzedam. Wiadomość Łódź, Radogoszcz, ul. Sasanki 43, m. 6.

KUPNO

MARYNARKE czarna „Alpaga” zakupi Państwowy Teatr Nowy w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat teatru, ul. Zachodnia 93, tel. 181-34. 1991

MEBLE używane nowoczesne kupuje. Kiliński go 49 (Skład mebli).

SPRZEDAŻ

WIECZNE PIÓRA najkorzystniej kupisz — na prawisław — Obr. Stalingradu 20. 5185 G

DOM DREWNIANY do rozbiórki sprzedam. Łagiewnicka 85.

MOTOCYKL „Zündapp” 600 z koszem sprzedam. Tel. 108-39.

SAMOCHOŁ „Opel” 1.3 na nowym gumieniu — „Michelin” sprzedam okazyjnie. Tel. 129-35 godzina 14-16. 5226 G

SZAF z lustrem, kredens, toaletkę, stół, krzesła sprzedam. Orla 28, m. 37. 5211 G

WOZEK koszykowy ładny głęboki sprzedam. Gwiazdowa 14 (Karolew)

KALORYFER

duży maszynowy do gazu i pieca amerykański sprzedam. Tel. 131-62 do godz. 15.

PSY

dwumiesięczne Yorkshire-terryer rasy (srebrne) do sprzedania. Łódź, Wólczańska 179-7 godz. 17-20. 4845 G

PRACA

POMOC domowa stała lub dochodząca potrzebna na Stalina 25, m. 9.

POMOC do kuchni potrzebna od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje jadłodajnia Łódź. Świerczewskiego 7.

POMOC domowa dochodząca potrzebna zaraz. Narutowicza 31, m. 27 godz. 16-19. 5216 G

POMOC domowa potrzebna natychmiast — Łódź, Próchnika 25, m. 6 tel. 175-63. 5211 G

GOSPODIA wykwalifikowana potrzebna. Referencje konieczne. Świerczewskiego 25, m. 6.

LOKALE

POMIESZCZENIA sublokatorskie poszukuje pracujący i studenci. Oferty Biuro Ogłoszeń i struktury 96 pod „4899”.

3 POKOJE. kuchnia, wygodne zamieszkanie na 2 pokoje. kuchnia. Tel. 192-79. 6056 G

POKOJ, kuchnia (part)

zamieszkanie, Tuwima (Przejazd) 8-8. 5061 G

GARAŻ

poszukuje Składowa Centralna Barwników Łódź, Pl. Zwycięstwa 2. Dzwonić tel. 281-20, wewn. 52.

POKOJ z kuchnią (willa w Julianowie) zamieszkanie na dwa oddzielne pokoje. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 pod „5209”.

2 POKOJE, kuchnia, ogród w Łodzi Brzezińska 56, zamieszkanie na 2 pokoje, kuchnia, wygodny w środku.

POKOJ z używalnością kuchnią i wygodny i p. słoneczny zamieszkanie na pokój, kuchnia ewent. duży pokój w środku. Oferty Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 pod „5213”.

MŁODY lekarz poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 pod „5229”.

3 POKOJE, kuchnia i oddzielny pokój z balkonem w Tuszyń-Lesie zamieszkanie na 3 lub 2 pokoje w Łodzi. Wiadomość. Jaracza 3-21.

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, pociowe (zaburzenia) 8-9, 16-19. Piotrkowska 14. 5259 G

Dr WOYNO specjalista skórne wenerologiczne, zaburzenia pociowe. Nowotki 7 front 10-11. 5152 G

Dr LASZEWSKI skórne, wenerologiczne. 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, niepłodność. Czarna — szósta. Piotrkowska 33. 4576 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ, skórne, wenerologiczne, kobiece. 17-19. Próchnika 8. 5248 G

Dr BIBERGAL specjalista wenerologiczne, skórne 4-6, Piotrkowska 134

UWAGA! D.Y.R. MHD UWAGA!

ART. WŁÓKIENNICZYMI zawiadamia,

że SPRZEDAŻ TKANIN BAWELNIANYCH w Parku w HELENOWIE na życzenie konsumentów zostaje przedłużona.

Pawilon czynny od godz. 10 do 18 codziennie.

CHAŁUPNICZA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. HARNAMA

zawiadamia,

że z dniem 1. IX. 1955 r. zarząd, biura i magazyny spółdzielni

ZOSTAŁY PRZENIESIONE z ul. Kaszubskiej nr 16 na

ul. OBRONCÓW STALINGRADU nr 104 tel. 296 - 69. 1950

Dr LASZEWSKI skórne, wenerologiczne. 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, niepłodność. Czarna — szósta. Piotrkowska 33. 4576 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ, skórne, wenerologiczne, kobiece. 17-19. Próchnika 8. 5248 G

Dr BIBERGAL specjalista wenerologiczne, skórne 4-6, Piotrkowska 134

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWA LEKARSKA SPECJALISTÓW Łódź. Piotrkowska 3, porady zabiegów, zastrzyki, rentgen. Punkt dentystyczny. GDAŃSKA 111, POLUDNIOWA 3. Laboratorium Analiz Lekarskich. Sienkiewicza 37, leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20.

Gdzie padła w Łodzi WIELKA WYGRANA LOTERII?

40.000 zł na nr 76543

— w KOLEKTURZE MONOPOLU LOTERYJNEGO —

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 161

PRZYCHODNIA Lekarzy Specjalistów

Piotrkowska 159, leczymy we wszystkich specjalnościach, wykonujemy przeszczepienia serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Prowadzi drugą przychodnię dentystyczną przy ul. Przejazdowej 86 czynna go dzina 10-18.

Dr PIWICKI wewnętrzne, serce, przewód pokarmowy 16-19. Piotrkowska 35. 5254 G

NAUKA

ZAPISY na zaoczne Kursy Korespondencyjne do składowania oraz czeladnicze i mistrzowskie w zakresie krawiectwa, zegarmistrzostwa, kreślenia, ślusarstwa, stolarstwa, radiotechniki oraz elektrotechniki przyjmie Ośrodek Szkolenia Zaocznego ZDR Łódź. Andrzeja Struga 4

KURS malowania na tkaninach i haftu kolorowego prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4 (1939)

KURS kreślenia technicznych budowlańców i maszynowych oraz kalkulacji budowlańców prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4 godz. 8-17 i Andrzeja Struga 4 godz. 17-19 (1929)

KURS krawiectwa i szycia dla potrzeb domowych prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4 oraz w Ośrodkach Piotrkowska 24, Piotrkowska 89, Próchnika 25, Pabianicka 2 (w parku — świetlica)

KURS czeladnicze i mistrzowskie w różnych zawodach przygotowujące do egzaminów w Izbie Rzemieślniczej prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4 (1931)

KURS krawiectwa ciężkiego i lekkiego dla osób zaawansowanych prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy Łakowa 4 (1931)

KURS radioamatorskie prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy, informacje Łakowa 4 tel. 289-07 (1926)

S. i P. KAROL FABISZEWSKI

zasnął w Bogu dnia 31 sierpnia 1955 roku, przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września o godz. 16.30 z kaplicy Starego Cmentarza Ewangelickiego, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu

CÓRKA, SYN, BRAT, WNUKI, WNUCZKI i RODZINA

5257-G

W dniu 31 sierpnia br. zmarła ANNA GERTNEROWA

nauczycielka

II Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego TPD w Łodzi.

W Zmarłej tracimy długoletniego i niestrudzonego pedagoga, szlachetnego człowieka i naszą serdeczną koleżankę. Pełni głębokiego smutku oddają hołd Jej pamięci.

KOLEŻANKI, KOLEDZY, PRACOWNICY ADMINISTRACJI i KOMITET RODZIELSKI

KURSY wieczorowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego księgowości planowania, analizy działalności gospodarczej, kosztorysowania. Zapisy: Łódź, Armii Ludowej 3/5 godz. 15-18

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, biurowości (także księgowości) Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistów. Zgłoszenia: Łódź, Kilińskiego 50. Piotrkowska 83. 1938

PÓŁNOCNO-ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO

ŁÓDŹ, ul. MATEJKI nr 9

przypominając, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 12 do 14.

Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.

1957

A teraz w Budapeszcie

Lekkoatleci Węgier będą groźniejszym przeciwnikiem

Zatopek pierwszy ocenił talent Chromika

W Osace Japończyk Tani zrewanżował się Amerykaninowi Petersonowi na 100 m dow., osiągając 56,4 (rekord Japonii). Peterson uzyskał 57,8. Inne wyniki: 100 m grzbiet. Oyakawa 1:05,9, 200 m klas. Furukawa 2:37,2, 200 m mot. Yozzik 2:30,4.

Jak się okazuje, Sándor Rozsnyói w czasie ostatniej próby bicia rekordu świata na 3.000 m z przeszkodami, padł ofiarą pomyłki. Mianowicie trasa została wytyczona o 40 m dłuższą. Tak więc Węgier przebiegł 3.040 m w 8:49,6.

Jeden z najlepszych bokserów zawodowych Francji, Pratesi, uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu i znajduje się w ciężkim stanie w szpitalu.

Gdyby nie przysłowiowa już fatalna zmiana pałeczki w biegu sztafetowym nie tylko

nasze reprezentantki odniosłyby w Bnie zwycięstwo. Ale lekkoatleci i tak mogą być zadowoleni z wyników. Przegrać z reprezentacją CSR, która uchodzi w świecie sportowym za jedną z silniejszych w Europie różnicą czterech punktów to osiągnięcie nie lada, i dlatego do wyniku w Bnie mamy prawo przypisywać wielkie znaczenie.

Mecz z Czechosłowacją był doskonałym egzaminem dla naszych reprezentantów, którzy po sukcesach w Warszawie w czasie II MISM potrafili wykażać w Bnie bardzo dobrą formę. Chromik raz jeszcze błysnął swoim wielkim talentem ustanawiając rekord świata w biegu na 3 tysiące metrów z przeszkodami. Na wielki talent Chromika zagranica zwróciła pierwszy raz uwagę w roku ubiegłym. Miało to miejsce w Paryżu w czasie biegu na przełaj organizowanego przez pismo l'Humanité. Wówczas to i Zatopek przepowiedział Polakowi wielką karierę sportową. I nie omylił się.

Zastanawialiśmy się przed startem Chromika w Bnie czy dobrze stało się, że zgłoszono go do tak ciężkiego biegu jak 3 km z przeszkodami. Wielu znawców lekkoatletyki wychodziło z założenia, że Chromikowi bardziej odpowiada bieg na 5 tys. metrów i mieli poważną obawę czy nie odnowi mu się kontuzja, o co bardzo łatwo w tej tak trudnej konkurencji. Chromik rozwinął jednak wszelkie wątpliwości i obawy. Pobiegł wspaniale ustanawiając nowy rekord świata.

Po meczu z CSR czeka nas teraz spotkanie z Węgrami, które rozegrane zostanie w Budapeszcie w pierwszej połowie września. Mecz z Węgrami to drugi etap przygotowań naszych zawodników do Igrzysk Olimpijskich. O ile przypuszczaliśmy, że odnieśliśmy zwycięstwo w Bnie, to bardzo trudno jest oczekiwać sukcesu naszych lekkoatletów w Budapeszcie. Węgrzy mają przede wszystkim doskonałych biegaczy. Dość więc może raz jeszcze do sensacyjnie zapowiadającego się pojedynku Chromika z Iharemsem Kovacssem i ewentualnie Szabo jeśli rozumie się Chromik zdecydować się na start na tym dystansie. A może tak samo jak w Bnie Chromik pobiegnie na 3000 m z przeszkodami uważając tę konkurencję za swoją wybitną specjalność.

Sezon lekkoatletyczny mamy więc w całej pełni. Po meczu z Węgrami zawodnicy nasi staną na stadionie olimpijskim w Paryżu do walki w trójmeczu z Francją i Finlandią, a następnie wszystkich naszych asów zobaczymy w Łodzi w czasie X Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski.

Warto przypomnieć, że pierwsze po wojnie mistrzostwa rozegrane zostały również w Łodzi, co miało miejsce w 1946 r.



Pilkarze Włókniarza odbyli na stadionie przy al. Unii, ostatni ostry trening przed wyjazdem do Warszawy na mecz z Gwardią. Pierwsze kroki zawodnicy skierowali do magazynu ze sprzętem. Najważniejsze, wiadomo, piłka. Gospodarz Apolinary Rakowski wydaje ją bramkarzowi Kłaczowskiemu, a uśmiech jaki widzimy na jego okrągłej twarzy, zdaje się mówić: oby poszło dobrze. Już mają piłkę, już są na boisku. Widzimy, jak zawodnicy dyskutują gorąco nad jednym z założeń taktycznych. Od lewej — Baran, Wlazły, Soporek, Pilarski, Kozłowski i Janczyk. Z boku stoi trener Król przysłuchując się tym rozmowom.

A teraz dobra rozgrzewka — kto skoczy wyżej, kto zdobędzie piłkę: Soporek, czy Kłaczek? Za nimi stoi Pilarski oczekując na wynik pojedynku główkowego bramkarza z lewym łącznikiem.

Fot. L. Olejniczak

Kuc-Chataway

Wielki rewanż na stadionie Dynamo ZSRR-Anglia w lekkoatletyce

W dniu 11 września na centralnym stadionie Dynamo w Moskwie odbędzie się zawody lekkoatletyczne między reprezentacją Anglii i ZSRR. Przyjazd lekkoatletów angielskich do Moskwy będzie rewizytą za pobyt drużyny radzieckiej w roku ubiegłym w Anglii.

Największe zainteresowanie wzbudza pojedynek czołowych długodystansowców świata Chataway'a z Kucem, choć i w innych konkurencjach nie zabraknie emocjonującej walki.

Dziś zawarczą motory Sparty

Dziś o godz. 17 na boisku przy Pl. 9 Maja odbędzie się towarzyski mecz żużlowy między Spartą z Wrocławia a Spartą Łódźką.

W obu drużynach wystąpią czołowi zawodnicy. Najciekawiej zapowiada się pojedynek Szwedrowskiego z Kupczyńskim i Teodorowiczem.

Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu przez komisję sędziowską.

Kłopoty warszawskiego kibica

Bodaj nigdy jeszcze warszawski kibic nie był postawiony przed tak trudnym dylematem. Serce ciągnie go na Konwiktorską, rozsądek na stadion CWKS. Co wybrać? — oto pytanie.

W niedzielę równocześnie na dwu stadionach toczyć się będzie walka dla warszawskich kibiców niezmiernie wagi. Na Konwiktorskiej drużyna zrosniona korzeniami z tradycją stołecznego sportu — Polonia spotyka się z Bzurą Chodaków i ten mecz decyduje o mistrzostwie III ligi. Wiechowksi pan Piecyk osądził rzecz krótko:

— W cuglach zapychamy do II ligi. Za rok zasunem parę baniaków CWKS i Gwardii.

Optymizm Piecyka jest wykładnikiem nastrojów Warszawy. Któż by nie chciał być świadkiem triumfalnego powrotu „czarnych koszulek”, na razie przynajmniej do II ligi. Ale serca warszawian są w ciężkiej rozterce. Bo oto po 9 latach po raz wtóry uśmiecha się stolicy nadzieja zdobycia tytułu mistrza Polski.

Przed kilku tygodniami kandydatem był CWKS, a teraz objawił się inny pretendent do tego tytułu: Gwardia. I jak na skinięcie pałeczki dyrygenta sympatie przechyliły się w jej stronę. Ale na drodze stołecznego kandydata wyrasta znów Łódźka drużyna. Czyżby miała się powtórzyć czerwcową historią i tytuł tak bliski miał być porwany przez Włókniarza?

Tam awans — tu tytuł.

Na Konwiktorskiej Polonia staje do rozstrzygającego boju, na CWKS walczyć będzie Gwardia. I to pachnie i to nieci. Co wybrać?

Szczerze mówiąc, sympatie stolicy pozostały przy Polonii. To jest dziecko Warszawy. Naturalnie kibice są szczęśliwi, gdy inne stołeczne zespoły osiągną zwycięstwa. Ale pełna radość będzie ich udziałem dopiero wtedy, gdy na wierzchołku hierarchii klubowej zobaczą Polonię. To w dużym stopniu wyjaśni łódzkiem gościom, kiedy w niedzielę usyszą gorące oklaski przeznaczone dla Włókniarza.

Chętnie wyniesiemy na rękach w niedzielę całą jedenastkę Włókniarza, jeżeli tylko pokaże nam futbol godny mistrzowskiego tytułu. Bo niezależnie od swych lokalnych ambicji i sympatii Warszawa ma gorące uznanie dla dobrych piłkarzy. I umie się im rewanżować za dobrą grę.

A wieczorem, po meczu, zapraszamy na nasze place zabawy: na Plac Stalina, Starówkę, Mariensztat, MDM. Tam sobie pogawędzimy o Gwardii, CWKS, o piłce i przyjaźni. A przede wszystkim o najbliższych naszym sercom barwach: biało-czerwonych Włókniarza i czarno-białych Polonii.

JAN PIELAT

Włókniarz dba o swoich kibiców

Łódzianinowi będzie trudno na być w Warszawie bilem na niedzielny mecz Włókniarz-Gwardia, toteż Włókniarz ułatwił to swoim kibicom. Będą oni mogli dzisiaj, w piątek w godzinach 8-18 i w sobotę do godz. 10 nabywać bilety w sekretariacie TKS Włókniarz, ul. Piotrkowska 102a.

Kolarskie mistrzostwa Europy na torze

Pierwszy dzień bez niespodzianek

Pierwszy dzień kolarskich mistrzostw Europy na torze nie przyniósł specjalnych niespodzianek. W wyścigu na dochodzenie w konkurencji amatorów do półfinału weszli: mistrz świata Faggin (Włochy), wicemistrz Brotherton (Anglia), który uzyskał najlepszy czas 4:58,2 (średnia szybkość 48,3 km na godz.), oraz Sheel (Anglia) i Hansen (Dania).

W wyścigu za prowadzeniem motorów rozegrano I przedbieg, z którego trzech pierwszych zawodników przeszło do finału, a pokonani będą jeszcze walczyli w repasażu. Do finału weszli: mistrz świata A. Verschuren (Belgia), Le Strat (Francja) i Timoner (Hiszpania).

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-30
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Don Juan”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowiaczy i goście”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Współwinni”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wesoła wdówka”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Urwis”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.30 — kabaret śpiewno-satyryczny pt. „Pomyśl chwileczkę”.

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Mały uciekinier” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 14
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. — „Olimpiada — Helsinki” g. 18. 19.30. Program dla najmłodszych: „Niebieski

CO? Gdzie? Kiedy?

„Samolubna małpka” „Garausku napelnij sie” g. 16. 17
MLODA GWARDIA (Zielona 2) „Ostatni Mohikanin” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 14
MUZA (Pabianicka 179) „Wakacje pana Hulot” g. 18. 20 dozw. od lat 7
POLONIA (Piotrkowska 67) „Sprawa dra Wagnera” g. 15.45. 18. 20.15 dozw. od lat 12
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Alarm w cyrku” g. 18. 20 dozw. od lat 12
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Nauczyciel tańca” I i II seria, g. 16. 19. dozw. od lat 16
ROMA (Kaliszewskiego 84) „Złodzieje i policjanci” g. 18. 20 dozw. od lat 18
REKORD (Kaliszewskiego 2) „Głos przeznaczenia” g. 17. 19 dozw. od lat 12
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Fort Eureka” g. 18.30 dozw. od lat 14
POKOJ (Kazimierza 6) „Córka pulku” g. 18. 20 dozw. od lat 16
SWIT (Bałucki Rynek) „Znak życia” g. 18. 20 dozw. od lat 14
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wróg publiczny nr 1” g. 18. 20 dozw. od lat 18
TATRY (Sienkiewicza 40) „Tosca” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 18
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Dziś wieczór gramy” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 7
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Wół za krakami” g. 15.45. 18. 20.15 dozw. od lat 12
WISLA (Tuwima nr 1) „Bohaterowie września” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 14
ZACHETA (Waryńskiego 26) „Wiedźmy” g. 18. 20 dozw. od lat 12
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Mistrzostwa Europy w boksie” „Leśne zawody” g. 18. 17. 18. 19. 20. 21. 22 dozw. od lat 7
STUDIO (Byszycka 7-9) „Maclovia” g. 17 dozw. od lat 16
LACZNOSC (Józefów) „Express z Norymber-

gi” g. 19. dozw. od lat 14

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Kazimierz i jego okolicie” g. 14-20

CYRK nr 1 (Pl. Niepodległości) — „Cyrk Komikow” g. 19.30. W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15.30 i 19.30

Dyżury apłęk

Obr. Stalingradu 15. Pabianicka 218, Jaracza 32. Stalina 50, Kopernika 26. Piotrkowska 67. Plac Kościelny 8.

DYŻURY SZPITALI

Położniczo - ginekologiczny: Od godz. 8 do 20: szp. im. dr Madurawicza — ul. Krzemieniecka 5. Od godz. 20 do 8: szp. im. dr Jordana — ul. Przyrodnicza 7.
Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga — ul. Sterlinga 1-3
Internia: Szpital im. N. Barlickiego — ul. Kopcińskiego 22
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego — ul. Kopcińskiego 22

radio

PIĄTEK, 2 WRZESNIA

12.15 Muzyka rozr. 12.40 Aud. szkolna dla kl. I i II. 13.00 „Z całego świata”. 14.10 „Przygoda Marii Borgin” — opow. 14.30 Pieśni miłosne A. Dworzaka. 14.45 Popularna muzyka symf. 15.25 Ulubione walce. 16.00 Muzyka dla wszystkich. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) Muzyka operowa. 18.00 (L) Śladem naszych interwencji. 18.20 Utwory skrzypcowe. 18.40 Koncert krakowskiego chóru PR. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Reportaż literacki. 19.40 Kompozytor tygodnia. 20.25 Aud. aktualna. 20.40 „Z melodii i piosenek przez świat”. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Koncert symf. 22.37 Felieton. 22.47 Koncert d. c. 23.37 Muzyka na dobranoc.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń. Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.